

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 275 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 18 czerwca 1935

Rok 30

Poznań, 17 czerwca.

Dostęp Polski do morza — „absurdem”!

Półrządowa agencja prasowa „Iskra” ogłosiła przed kilku dniami następujący komunikat:

„Rząd polski i Bank Polski udzieliły ostatnio Gdańskowi pomocy dla podtrzymania kursu guldena. Podtrzymanie przez Polskę waluty gdańskiej motywowane jest tymczasem zainteresowaniem stosunkami gdańskimi. Zaznaczyć należy, że ani senat Gdańska, ani Bank Gdański o pomoc do Polski się nie zwracali.”

„Iskra” potwierdziła tylko w pewnym stopniu pogłoski, jakie w tej mierze w Gdańsku powtarzano. Ogólnie bowiem w Gdańsku mniemano, że władze wolnego miasta same nie opanują kryzysu walutowego. Ze strony władz gdańskich dano do zrozumienia, że odrzuca się wszelką myśl oparcia się o pomoc polską i sam prezydent Greiser wieści o pomocy polskiej nazwał „niepożycwalnymi”.

„Rozkazałem policji politycznej — mówił p. Greiser na ostatnim posiedzeniu sejmiku gdańskiego — aby wystąpiła z najostrożniejszymi środkami przeciwko rozszerzającym takie pogłoski (o pomocy polskiej — przyp. red.), uwłaczające samodzielności państwowej Gdańska (!).”

„Ja i mój rząd — powiedział dalej p. Greiser — będziemy zabiegali z żelazną konsekwencją, aby przez tego rodzaju metody gdańska samodzielność państwowa nie ucierpiała. Złota wolność nie może być oddana za żadne skarby.”

Kto więc mówi o silniejszym oparciu się Gdańska o Polskę, tym zająć się ma gdańska policja polityczna. Taką odpowiedź daje burmistrz gdański tym, którzy w cytowanym komunikacie nieproszeni pomoc ofiarowują.

I nie dość! Gdańsk odpowiada wprawdzeniem reglamentacji dewizowej, która równa się wykreśleniu sztywnej granicy gospodarczej między Polską a wolnym miastem, przejściem do porządku nad prawami, jakie w stosunku do Gdańska przyznały Polsce traktaty. Cóż na to wszystko mogą powiedzieć nasi „mocarstwowcy”? Czy można, sobie wyobrazić większą zuchwałość gdańskiego króla wobec państwa polskiego?

W momencie, kiedy Gdańsk wprowadza reglamentację dewizową, przybywa do wolnego miasta wysłannik Berlina, dr. Schacht. Z ust dr. Schachta usłyszeliśmy dwa zasadnicze twierdzenia: oderwanie od Niemiec Gdańska jest historycznym „absurdem” („geschichtliche Absurdität”); drugim cennym wyznaniem kierownika finansów Rzeszy jest to, że popiera on wszelkie zarządzenia, wydane ostatnio przez władze gdańskie.

To kategorycznie stwierdził dr. Schacht w gdańskim „Dworze Artusa”. Mówił o „absurdzie” oderwania Gdańska od Rzeszy w domu, którego wejść dzisiaj jeszcze strzeże rzeźbiony na drzwiach orzeł polski, mówił w sali, w której do niedawna stał posąg Zygmunta Augusta.

Przymusowa gospodarka dewizowa może na czas pewien uchronić od dalszego spadku waluty gdańskiej. Ale nie-

Wstrząsająca katastrofa pod Londynem

„Latający Szkot” wpadł na pociąg wycieczkowy — Czternastu zabitych i kilkadziesiątu rannych — Ciemności i deszcz utrudniały ratunek

Londyn. (PAT.) W nocy na niedzielę wydarzyła się w Londynie wielka katastrofa kolejowa.

Na dworcu Welwyn ekspres z Londynu wpadł na pociąg idący do New Castle. Kilka wagonów i lokomotywa przedstawiają masę żelastwa. Zderzenie pociągów spowodowało wypuch, którego huk ściągnął na miejsce wypadku, pomimo nocnej pory, licznych mieszkańców, którzy wraz z oddziałami straży ogniowej i policją wzięli udział w akcji ratunkowej.

Zaraz wysłano lekarzy i sanitariuszy. Rozdzierające krzyki rannych, ciemności i deszcz potęgowały grozę sytuacji. Posiłkując się lampami acetylenowymi przystąpiono do wydobywania zabitych. Strasznie okaleczone ciała wydobywano z wielkim trudem, składając je w celu rozpoznania w zaizolowanej kostnicy. Rannych odwieziono natychmiast do szpitali w Welwyn i Hertfort.

Dotychczas naliczono 14 zabitych, w tej liczbie 6 kobiet i dwoje dzieci, oraz około 30 rannych, w tym kilka osób ciężko. Jedno dziecko zabite znalezione na rękach ciężko rannej matki. Dla ułatwienia akcji ratunkowej podpalone szczątki rozbitych wagonów. Dopiero świt odsłonił w całej grozie katastrofę. Panuje obawa, że liczba zabitych zwiększy się.

Londyn. (Tel. wł.) Miejsce katastrofy przedstawia jeden obraz zniszczenia. Rozbite wagony zatarasowały nie tylko tor, na którym nastąpiło zderzenie, ale i sąsiednie tory po obu stronach. Wypadek rozegrał się z taką gwałtowną siłą, że ciężkie wagony obu pociągów wbiły się w siebie, miażdżąc

konstrukcję żelazną i drewnianą oraz pasażerów.

Katastrofa spowodowana została przez pociąg pospieszny, t. zw. „Latającego Szkota”, który wpadł na stojący na stacji pociąg wycieczkowy, który został wypuszczony na kilkanaście minut przed ekspressem szkockim. „Latający Szkot” wpadł w Welwyn-

Gardem na ten pociąg. Wiózł on 200 pasażerów w 8 wagonach osobowych. Znajdowały się przy nim ponadto dwa wagony towarowe. „Latający Szkot” miał ze sobą 34 pasażerów, to też o wielkiem szczęściu można mówić, że katastrofa mimo swej gwałtowności nie pociągnęła za sobą większej liczby ofiar.

Obecne zadania NRA

Londyn. (Tel. wł.) Prez. Roosevelt mianował wiceprezidenta Guaranty Trust Company, O'Neill, kierownikiem nowoutworzonej N. R. A.

Nominacja ta jest szeroko komentowana, ponieważ O'Neill nie tylko, że pochodzi z kół bankowych lecz znany

jest jako czynny republikanin.

N. R. A. w obecnej formie ma charakter wyłącznie informacyjny i pomocniczy przy przeprowadzaniu dobrowolnych zarządzeń w przemyśle, oraz przy ograniczaniu godzin pracy i ustalaniu wysokości płacy.

Dwa filary hitleryzmu

Berlin. (PAT.) Min. propagandy Rzeszy dr. Goebbels, przemawiając na zgromadzeniu narodowo-socjalistycznym w Harburgu, w ostrych słowach wystąpił przeciwko niezadowolonym kołom.

Mam odwagę — oświadczył minister — przyznać się nie tylko do naszych powodzeń, lecz i do błędów. Młody system narodowo-socjalistyczny, który obok licznych sukcesów w polityce wewnętrznej, wykazał się również może zdobyciem suwerenności narodowej, ma prawo do popelniania błędów.”

Następnie minister uzasadniał z

naciskiem konieczność utrzymania obok armji, jako siły obronnej nawiązań, również partji narodowo-socjalistycznej, mającej ochraniać naród przed wojną domową. Armja i partja tworzą dwa filary, na których opiera się państwo narodowo-socjalistyczne.

Uczczenie Paderewskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Utworzył się komitet celem uczczenia zasług Ignacego Paderewskiego, który w roku bieżącym liczy lat 75. Na czele komitetu stanął b. wojewoda Sołtan a jako członkowie do prezydium weszli: prof. Zieliński, gen. Szpakowski, sen. Bałiński i prof. Rytel. (w)

Z komisji konstytucyjnej

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11-ej sejmowa komisja konstytucyjna podjęła prace nad projektem B. B. o ordynacji wyborczej do Senatu.

Przypuszczają, że posiedzenie Sejmum nastąpi w piątek. (w)

Rada Sokolstwa

Katowice. (Tel. wł.) W niedzielę w gmachu Śląskich Zakładów Technicznych obradował zjazd rady Sokolstwa polskiego.

W posiedzeniu, które trwało od godz. 10 do 17,30 uczestniczyło około 150 delegatów z całej Polski. Załatwiono szereg doniosłych spraw organizacyjnych.

W sobotę w gmachu Domu Sportowego obradował zarząd związku.

Skazanie komunisty

Berlin. (PAT.) Trybunał Rzeszy skazał na 35 lat więzienia jednego z najbardziej czynnych komunistów niemieckich, Bottlaendera, który po rewolucji narodowo-socjalistycznej pozostał na terytorjum niemieckim, pełniąc pod fałszywym nazwiskiem funkcje kurjera komunistycznego. — Przed rokiem 1933 redagował on czasopismo „Aufbruch”, w którym grupowały się elementy nacjonal-komunistyczne. Do tej grupy należał również por. Schering, skazany swego czasu przez trybunał Rzeszy za akcję hitlerowską wśród Reichswehry, który później w więzieniu stał się komunistą.

W jutrzejszym wydaniu głównem:
BUCHALTERJA WIELKIEGO PRZEWROTU
przez prof. U. J. dr. W. Konopczyńskiego

współmierne z tą problematyczną korzyścią mogą być straty, wynikłe z trudności dewizowych. Może wyschnąć główne źródło dochodów Gdańska, zamrzeć może jego port.

Nie może nie wiedzieć o tem dr. Schacht. Musi on uznać, że dla Gdańska przymusowa gospodarka dewizowa naprawdę musi się okazać absurdem. Ten jednak rzeczywisty absurd, do którego doprowadza niezgodna z interesem gospodarczym polityka Gdańska, — nie pokrywa się z „absurdem”, o jakim mówił dr. Schacht w „Dworze Artusa”. Dobrze też te dwa pojęcia odróżniają w Gdańsku.

Największy gdański dziennik „Danziger Neueste Nachrichten” z powołaniem się na mowę dr. Schachta wskazuje, że nie można polityki finansowej Gdańska bez zastrzeżeń porównywać do tejże polityki Rzeszy. Rzesza Niemiecka jest panem swojego handlu zagranicznego, głównej podstawy każdego pieniądza. Gdańsk, co też dr. Schacht stwierdził, niema suwerenności gospodarczej i z faktem tym trzeba się liczyć. Inna jest sytuacja w Niemczech, tam jest pełna suwerenność gospodarza.

„Podczas gdy tam — piszą „Danziger Neueste Nachrichten” — dla kierującego polityką finansową sprawą najważniejsza (kwestja handlu zagranicznego) jest możliwa do rozwiązania, dla Gdańska pozostaje do załatwienia jeszcze jedna konieczność, skierowanie strumienia polskiego handlu zagranicznego w dalszym ciągu przez Gdańsk, niedopuszczenie do tego, aby szukał on ujścia przez Gdynię. Już ten wzgląd wskazuje, jak ciężkie jest położenie Gdańska w następstwie błędnego, wersalskiego rozwiązania sprawy dostępu Polski do morza.”

Oto komentarze do mowy, do „absurdów”, o jakim mówił w Gdańsku dr. Schacht. Przyznają, że dla Gdańska źródłem dochodu i utrzymania jest polski handel zagraniczny, pośredniczenie w nim, ale nie chcą szerszej, uczciwej współpracy gospodarczej z Polską i martwi ich to, że Polska ma Gdynię. Jednym słowem „absurdem” jest, że Polska jest oparta o morze. Nie byłoby „absurdów”, gdyby Polska korzystała z morza tylko za pośrednictwem niemieckim. Tak postawił sprawę w Gdańsku wysłannik Berlina.

Jak wobec tego wszystkiego, co się dzieje w Gdańsku, wygląda polityka polska obecna i lat ostatnich? Do tego tematu wrócimy osobno. E. P.

Podziemne miasta z betonu i stali

**Potężna francuska linja fortyfikacyj obronnych wzdłuż zachodniej granicy Niemiec
Jest niemal całkowicie gotowa i przedstawia się imponująco**

Paryż. (PAT.) Pos. Rucart, członek komisji wojskowej izby deputowanych, ogłosił w „Le Matin” wrażenia z wycieczki, jaką odbył wraz z członkami komisji i min. spraw wojskowych w pasie fortyfikacyjnym na granicy francusko-niemieckiej, na odcinku między Renem i Saarą.

„Na odcinku tym długości 90 km, nie uwzględniając nawet wielkich robót fortyfikacyjnych, na północ od Metz, same roboty ziemne — pisze dep. Rucart — pochłonęły 4 miliony metrów sześć. ziemi. Zużyto również 400 tysięcy metrów sześć. betonu. Korytarze podziemne ciągną się na przestrzeni 33 km. Niektóre z nich znajdują się z punktami obserwacyjnymi, są na głębokości 30,35 a nawet 40 metrów. Urządzenia wewnętrzne wymagały również wielkiego nakładu pracy, niemniejszego niż urządzenia zewnętrzne i opancerzenia. Np. linje telefoniczne na tym odcinku ciągną się na przestrzeni 655 km, tworząc obwód 20 000 km.”

Głównym celem tegorocznej inspekcji było zagadnienie obsadzenia fortyfikacji, oraz sprawa mobilizacji. Poza tem komisja zapoznała się z pracami, wykonanymi przez same wojsko. Mogła stwierdzić ich doniosłość przede wszystkim, o ile chodzi o drobne umocnienia betonowe, budowę zasieków, oraz przegród z szyn żelaznych dla powstrzymania ataku tanków.

W dalszym ciągu autor podaje interesujące cyfry wydatków na cele fortyfikacyjne od zapoczątkowania tych prac przez Painlevo aż do chwili obecnej.

W roku 1930 przystąpiono do prac wstępnych w lasach Raimes i Mormal, na północ od Metz, w dolinie Lauter wzdłuż Renu. Wydano na to 400 milionów franków.

W roku 1931 wielkie roboty podziemne kosztowały 900 milionów franków, w 1932 r. umocnienia i opancerzenia pochłonęły przeszło 1 miliard.

W następnym roku zakończono zasadnicze prace, łącznie z zaopatrzeniem w sprzęt piechoty, a po części i artylerji. Wydatki wyniosły też przeszło 1 miliard franków.

Stronictwo Chłopskie

Warszawa. (Tel. wł.) Zakończył się dwudniowy zjazd czytelników i przyjaciół tygodnika „Polski Ludowiec”. Zjazd zakończył się restytuowaniem Stronictwa Chłopskiego o programie wybitnie klasowym.

Na czele partji stoi pos. Wrona, który w zeszłym roku musiał opuścić Stronictwo Ludowe. Nowe stronictwo posiada pewne oparcie w Lubelszczyźnie i Sandomijskiem. (w)

Wiadomości

Trybunał Rzeszy wydał rozporządzenie, na podstawie którego komisarze państwowi, przydzieleni przez władze policyjne do pewnych przedsiębiorstw prywatnych, otrzymują bardzo szerokie pełnomocnictwa. Ich zarządzenia mają charakter aktów państwowych. Mogą niezwłocznie wyłączać urzędników i robotników z przedsiębiorstw, o ile nie odpowiadają im ze względów politycznych.

W Lipsku w oknach wystawowych szeregu sklepów żydowskich rozlepiono ubiegłej nocy setki ulotek z napisem: „któ kupuje u Żydów, jest zdrajcą narodu.”

„National Sozialistische Korrespondenz” występuje przeciwko wyświetlaniu przez kinoteatry niemieckie filmów nakręconych jeszcze przed rewolucją, w których niejednokrotnie grają artyści niemieckiego pochodzenia. Filmy te — podkreśla „N. S. K.” — są zakazane, jak również zakazane jest wypożyczanie oraz wywóz tych filmów.

„Le Journal” donosi z Białogrodu, że natychmiast po zebraniu rady Małej Ententy, która odbędzie się w Bled 20 bm., Jewitcz na zaproszenie Lavala uda się do Paryża.

Dr. Benesz opuścił Kijów, udając się z powrotem do Pragi. Urzędowo donoszą, że zaprosił do Czechosłowacji komisarza Litwinowa, który zaproszenie to przyjął.

W r. 1934 postanowiono fortyfikować okolice Rohrbach, Montmedy, Maubeuge i Valenciennes. Przystąpiono również do wewnętrznego zaopatrzenia fortyfikacji (budowa elektrowni, wentylacje, sieć telefoniczna) oraz do tworzenia obozów i koszar. Koszt wyniósł 670 milionów franków.

W r. 1935 podjęto budowę ostat-

nich umocnień oraz systemu ochronnego.

Cyfry powyższe obejmują całość wydatków, dotyczących budowy linii fortyfikacji od morza Północnego do Belfortu, jak również na odcinku południowo-wschodnim. Razem wynoszą więc one ogółem 5117 milionów franków.

Krwawe zajście przy eksmisji

Warszawa. (Tel. wł.) Właściciel domu przy ul. Stromej 10 Niewiadomski, nie mogąc wyeksmitować lokatorki wdowy Bolesławy Wochnikowej z trojgiem dzieci, uzbroił się z rodziną w drągi żelazne oraz siekiery i usiłował zdemolować mieszkanie, a ją wyrzucić na bruk.

Na wszczęty alarm pośpieszył matkę z pomocą 7-letni syn Edmund. Nie-

wiadomscy wyrzucili go z pierwszego piętra na bruk, tak że chłopiec uległ polamaniu żeber, obojczyka, ma wstrząs mózgu i walczy ze śmiercią.

Lokatorzy zobaczywszy to, rzucili się na gospodarza i tylko dzięki interwencji policji nie doszło do rozlewu krwi. Rodzinę Niewiadomskich osadzono w areszcie. (w)

Stosunki brytyjsko-niemieckie

Berlin. (PAT.) Z dużym optymizmem opisują dzienniki niemieckie przebieg rozmów londyńskich, twierdząc, iż długie narady Ribbentropa z sir Samuelem Hoare gruntownie wyczerpały zagadnienie zbrojeń morskich. W Anglii panuje przekonanie, że dojdzie do porozumienia z Niemcami.

„Diplomatisch - Politische Korrespondenz” wspomina o możliwości mor-

skiego Locarna, którego projekt wyszedłby ze strony francuskiej. Dziennik podaje obszerny materiał, dotyczący zagadnień angielsko-niemieckich, zaczerpnięty z wynurzeń najwybitniejszych osobistości obu krajów. Stwierdza wreszcie, iż Rzesza stoi obecnie w przededniu wyjaśnienia stosunków z Anglią zarówno w dziedzinie politycznej, jak duchowej i kulturalnej.

O umowie sowiecko-rumuńskiej

Praga. (PAT.) Bukareszteński korespondent Czechosłowackiego Biura Prasowego donosi na temat rumuńsko-sowieckiej umowy o wzajemnej pomocy, co następuje.

„Rumuńskie min. spraw zagranicznych i sowiecki komisariat ludowy spraw zagranicznych prowadzą rokowania o umowę na wypadek, gdyby Niemcy chcieli osiągnąć Węgry poprzez Austrię, by zmienić siłą środkowo-europejski statut terytorjalny. W tym wypadku Rosja sowiecka stanęła-

by po stronie Rumunii, ewentualnie M. Ententy.

„Rokowania o tę umowę, które stanowią nietylko treść ogólnych dążeń do zwiększenia bezpieczeństwa i wzmocnienia pokoju, lecz również pragnienia Rumunii zagwarantowania granic Besarabji i Siedmiogrodu, prowadzone są jednocześnie w Moskwie i Bukareszcie. Rumuński min. spraw zagranicznych wyjedzie do Moskwy dla podpisania umowy, lub też już po jej podpisaniu.”

Uroczystości żałobne wzdłuż granic

Warszawa. W niedzielę, o godz. 20.45 na całym pograniczu Rzeczypospolitej odbyła się uroczystość żałobna ku czci marsz. Piłsudskiego, zorganizowana przez Korpus Ochrony Pogranicza i straż graniczną.

Wzdłuż granicy dookoła Rzeczypospolitej na długości 5.500 kilometrów zapłonęły ogniska w liczbie przeszło 800, przy których odczytano: orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 maja, oraz odnośne rozkazy dowódcy ochrony pogranicza i komendanta straży granicznej. Nastąpiła 35 minutowa cisza, po której zebrani przy ogniskach złożyli uroczyste ślubowanie, że będą wiernie stali na straży granic.

Przeciw związkowi katolickim

Berlin. (PAT.) W Wirtembergji policja polityczna zakazała związkowi młodzieży katolickiej noszenia mundurów związkowych oraz prowadzenia działalności sportowej i przysposobieniowej.

Jak wiadomo, na początku ubiegłego roku zawarte zostało porozumienie pomiędzy związkiem młodzieży katolickiej a wirtemberską policją krajową, zezwalające związkowi katolickim na noszenie mundurów, oraz na działalność sportową. Jako powód wypowiedzenia przez policję tego porozumienia podaje, iż zostało wielokrotnie naruszone przez katolickie związki młodzieży.

Pięć krażowników

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” przyniósł w sobotę wiadomość, że rząd angielski zamierza w ciągu czterech lat wybudować 8 nowych krażowników.

Apetyty rosna...

Berlin. (PAT.) Przemawiając na kongresie niemieckiego związku kolonialnego we Fryburgu, b. gubernator Schmidt określił wprowadzenie zarządu mandatowego w dawnych koloniach Rzeszy jako jej dyskryminację.

„Niemieckie postulaty kolonialne — mówił Schmidt — wynikają z konieczności życiowych, a mianowicie z braku przestrzeni i surowców, co hamuje rozwój narodu”.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.25 — 5.26 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.28 1/2 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17. 6. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% pożycz. konwers., za którą płacono 65 1/2%.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2% dol. listy zast. 42,—% oraz za 4 1/2% listy zast. złote w złocie 43 1/2%, natomiast 4% listy zast. konwert. obracano po 41,50.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 86,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papierow procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 65,25 P.
4 1/2% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 42,— P.
4 1/2% listy zast. złote w złocie przestępliwane Pozn. Ziem. Kred. (dawne 4 1/2% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 43,50 P.
4% listy zast. konwert. ostep. P. Z. K. 41,50 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 86,— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 17. 6. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parwieł Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca

Standardy: 1) żyto 715 g/l 2) pszenica 750 g/l 3) owsy 470 g/l

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. słabe) 13,00— 13,25
Pszenica (Usposob. słabe) 15,75— 16,00
Jęczmień 710—725 g/l 15,25— 15,75
Jęczmień 630—690 g/l 14,25— 15,00

Usposobienie słabe.

Owies (Usposob. słabe) 15,00— 15,50
Maka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. 20,00— 21,00
żytnia I gat. 0,65% wł. w. 19,00— 20,00
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 14,00— 15,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 12,00— 13,00
żytnia rzewa 0,95% wł. w. 15,50— 16,50

Usposobienie spokojne.

pszenka gat. IA 0-20% wł. w. 27,00— 29,50
pszenka gat. IB 0-45% wł. w. 26,50— 27,00
pszenka gat. IC 0-55% wł. w. 25,50— 26,00
pszenka gat. ID 0-60% wł. w. 24,50— 25,00
pszenka gat. IE 0-65% wł. w. 23,50— 24,00
pszen. ra. IIA 20-55% wł. w. 22,50— 23,00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 22,00— 22,50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 19,00— 20,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 18,00— 18,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 17,00— 17,50
psz. gat. IIB 0-75% wł. w. 14,50— 15,00

Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie stand. 10,25— 10,75
Otręby pszen. tub. stand. 10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st. 9,75— 10,25
Otręby jęczmienne 9,75— 11,00
Siemię lniane 44,00— 47,00
Gorzyczka 36,00— 40,00
Groch Wiktorja 26,00— 33,00
Groch Folgera 28,00— 30,00
Lubin niebieski 10,50— 11,00
Lubin żółty 13,00— 13,50
Mak niebieski 36,00— 39,00
Ziemniaki jadalne 3,75— 4,25
Makuch lnian. w taflach 18,00— 18,25
Makuch rzepakowy w tafl. 13,25— 13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43% 16,75— 17,25
Srut Soja 18,50— 19,00
Słoma pszenka luzem 3,00— 3,20
pszenka prasowana 3,60— 3,80
żytnia luzera 3,25— 3,50
żytnia prasowana 3,75— 4,00
owsiana luzem 3,75— 4,00
owsiana prasowana 4,25— 4,50
jęczmienna luzem 2,45— 2,95
jęczmienna prasow. 3,35— 3,55
Siano zwykłe luzem 7,00— 7,50
nadnoteckie luzem 7,50— 8,00
nadnoteckie pras. 8,00— 8,50
nadnoteckie pras. 8,50— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 268 tonn, pszenicy 476 tonn, jęczmienia 18,75 tonn, owsa 10 tonn, maki żytniej 194,5 tonn, maki pszennej 115,1 tonn, otrab żytnich 120,5 tonn, otrab jęczmiennych 15 tonn, grochu Wiktorja 3 tonn, lubinu niebieskiego 50 tonn, lubinu żółtego 5 tonn, ziemniaków jadalnych 45 tonn.

U w a g a! Ziemniaki żółtomięsne ponad notowania.

Rozłam w kościele greckim

Ateńy. (PAT.) W sprawę zatargu w kościele greckim wmixszała się już policja, internując tymczasowo trzech metropolitów-odszczepieńców.

Zebrania protestacyjne zwolenników schizmy przeciwko internowaniu powyższych trzech metropolitów zostały rozpedzone przez policję, która jednocześnie przedsięwzięła kroki celem uniemożliwienia dalszych manifestacji.

Synod kościoła greckiego ogłosił w międzyczasie nowy statut, który pozwała na obrady i orzeczenia bez obecności wszystkich metropolitów.

Francja ma nowy rząd

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, 17 czerwca

A więc gabinet we Francji nie tylko został utworzony, ale w dodatku premier Laval zdobył „specjalne pełnomocnictwa“, których izba odmówiła, jak wiadomo, ministrom Flandinowi i Bouissonowi. Każdy, rozumując logicznie, zapyta: czym różnią się pełnomocnictwa, przyznane przez izbę nowemu szefowi rządu, od tych, jakich żądali jego poprzednicy? — Niczem! Złagodzone są może jedynie co do formy. Patrząc na to nie omieszka okazać zdziwienia i zada nowe pytanie: czemuż więc Francja w okresie tak ciężkim pozwoliła sobie aż na dwa przesilenia ministerjalne, które ani na wewnątrz, ani na zewnątrz kraju nie umocniły jej pozycji?

Odpowiedź na to nielatwa, albo raczej można ich dać kilka. Bowiem przesilenia rządowe są wyrazem przesilenia, nurtujących od dłuższego czasu różne ugrupowania polityczne. Gdyby w łonie tych ugrupowań panowała jedność poglądów i jedność programów, to niewątpliwie akcja ich w krytycznych momentach byłaby zwarta i energiczna. Jest jednak wprost przeciwnie. Nigdy też może jeszcze rozłam, dokonywany się w partii radykalnej, nie wystąpił dobitniej, jak podczas tego ostatniego tygodnia. Narodowa grupa „herriotystów“ zmuszona była walczyć z „daladierzystami“, a w dodatku jeszcze lawirować w stosunku do grupy p. Chautemps. Pierwsza uważała, że należało podtrzymać rząd unji narodowej, podczas gdy druga pchała do ukonstytuowania rządu lewicowego z socjalistami i nawet komunistami. Pertraktacje na ten właśnie temat są jednym więcej objawem szerzącego się chaosu. Przecież to radykali obiecali swoją współpracę rządowi p. Bouissona, a zaraz potem 65 z nich głosowało przeciwko niemu... Przecież to oni w tej sytuacji, w myśl reguły gry parlamentarnej, powinni byli uformować rząd. Prezydent republiki uczynił w pewnej chwili taką propozycję najpierw p. Herriotowi, a potem p. Delbosowi, prezesowi grupy radykalnej w izbie; obydwaj jednak odmówili, nie czując się na siłach do tego!

Kombinacje zaś radykałów z socjalistami wskutek rewolucyjnych żądań stronnictwa p. Bluma spelży na niczem; będą one może jednak stanowiły rodzaj preludjum do wskrzeszenia kartelu na rok przyszły z racji wyborów. Wiadomo bowiem, że radykali i socjaliści odnajdują łączność między sobą przy urnach, a rozbieżność, gdy chodzi o — programy polityczne. I tak socjaliści żądali teraz rozwiązania izby oraz wprowadzenia „wyborów proporcjonalnych“, podczas, gdy radykali nie chcą ani jednego, ani drugiego.

Jedną również z przyczyn, dla czego izba obaliła rząd p. Bouissona, stanowiła pewnego rodzaju brutalna wprost otwartość, z jaką on wystąpił, oświadczając, iż ustawiczne intrygi i knowania utrudniają niepomiernie pracę gabinetu, wobec czego zamierza wysłać posłów na wakacje, by móc pracować spokojnie... Minister Laval nie myśli inaczej, nie innych żądał pełnomocnictw, ale tym żądaniom nadał inną formę; powiedział:

„Nigdy bardziej nie miałem wrażenia, że bronię prerogatyw parlamentarnych i wolności obywatelskich, jak właśnie dzisiaj, składając w biurze izby projekt pełnomocnictw.“

Czy jednak większość, jaka mu je przyznała, uczyniła to z entuzjazmem? Rzecz jasna, że nie. Na przegłosowanie zaufania rządowi wpłynęło kilka czynników natury psychologicznej. Przedewszystkiem w kołach parlamentarnych dawało się odczuć poważne zaniepokojenie i obawę przed możli-

wością nowych zaburzeń społecznych, o ileby trzeci rząd, tworzony w tym samym tygodniu, został obalony. Niedosć na tem. Wystarczyło przyrzeć się grupom posłów, znajdujących się w sali „czterech kolumn“, a następnie powoli zdążających na salę obrad, żeby się przekonać o ich znużeniu i wyczerpaniu wprost fizycznym, po tylu nieprzespanych nocach, po tylu burzliwych naradach, po tylu bezowocnych wysiłkach, zmierzających do utworzenia nowych koalicji.

W nowym gabinecie na plan pierwszy wysuwa się oczywiście postać premiera Laval. Jeżeli do szczęśliwych posunięć należy powierzenie teki sprawiedliwości senatorowi Berard, a woj-

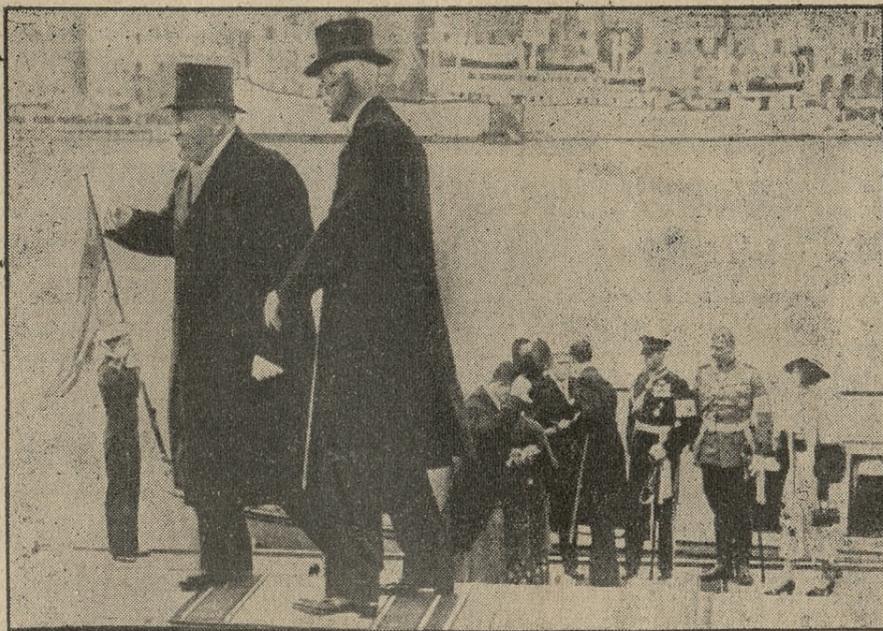
ny pułkownikowi Fabry, to zato duże zastrzeżenia spotyka mianowanie p. Régnier ministrem finansów, a p. Bonnet — wmięsanego pośrednio do afery Stawiskiego — ministrem handlu. Odnosi się też raczej wrażenie, że to po części zbieg wydarzeń narzucił premierowi pewne osoby na współpracowników.

Jakaż przyszłość czeka rząd p. Laval? Trudno bawić się w horoskopy. Ma on pewne szanse trwania, a to dzięki właśnie osobie samego premiera, którego lojalność, energia, a przytem i duża giętkość oraz zręczność lawirowania są znane. Nie będzie to jednak zapewne gabinet reform, przeobrażeń, jakiego potrzebuje Francja.

Dlatego też można powiedzieć, że kryzys rządowy został rozwiązany, ale kryzys polityczny i moralny... trwa.

I. BRIARES

WIZYTA W SZTOKHOLMIE



Prezydent Finlandji Svinhufvud przybył do Sztokholmu z oficjalną wizytą, na wstępie witany osobiście przez króla Gustawa.

Porozumienie pomiędzy Czechosłowacją i Watykanem

Doniesie wydarzenie w życiu republiki

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Praga, 15 czerwca. Na temat porozumienia, do którego doszło pomiędzy Czechosłowacją i Watykanem, ukazały się w niektórych czasopiśmie polskich ogólnikowe i mętne wiadomości. Nie zawadziły tedy oświetlić ważnej sprawy dokładnie na podstawie zapatrywać na nią dr. Wradyśława Buszka, profesora prawa kościelnego na wszechznany w Bratysławie.

Społeczeństwo słowackie poświęca dzisiaj lwią część uwagi kwestji utworzenia arcybiskupstwa słowackiego. W pierwszych dniach czerwca komisja likwidacyjna powierzyła zarząd dóbr kościelnych, znajdujących się dotychczas pod przymusowym nadzorem państwowym, reprezentantowi Kościoła Katolickiego, J. E. ks. biskupowi dr. Jantauschowi, pasterzowi diecezji tarnawskiej. W tygodniach najbliższych zapadnie decyzja, czy siedziba arcybiskupstwa słowackiego będzie Bratysława, czy też prastara Nitra. Ma być także utworzone arcybiskupstwo grecko-katolickie ze stolicą w Mukaczewie, względnie w Užhorodzie. Czechosłowacja czeka nadto na ukazanie się bulli Ojca św., rozgraniczającej diecezje. Jak doszło do tych wydarzeń?

„Modus vivendi“, umowa, zawarta pomiędzy Czechosłowacją i Stolicą Apostolską w r. 1928, a obowiązująca od 2 lutego tego roku, wyraża zasadę, iż żadna część terytorjum republiki czechosłowackiej nie będzie podlegała ordynariuszowi, którego siedziba znajduje się poza granicami państwa czechosłowackiego, tudzież, że granice żadnej z diecezji czechosłowackich nie będą przekraczały granic państwa. Zasada ta przybrała kształty realne w dniach ostatnich po długich, bo siedmioletnich rokowaniach pomiędzy Pragą a Rzymem.

W chwili powstania republiki archidiecezje praska i ołomuńska, oraz diecezje spiska, rożnawska i koszycka po-

siadały na terytorjach niemieckim, polskim i węgierskim 209 parafij; z pośród nich 19 parafij, położonych na polskim Spiszu i Orawie, diecezja spiska odstąpiła w r. 1920 diecezji krakowskiej. Grecko-katolicka diecezja przyszowska miała 27 parafij na Węgrzech.

Z drugiej strony 2 diecezje niemieckie (ratybońska i wrocławska) miały na ziemi czeskiej 79 parafij, 2 diecezje austriackie (wiedeńska i św. Hipolita) — 6, a 3 diecezje węgierskie (ostrzyhomka, jagerska i satumarska) aż 438 parafij.

Stan taki, trwający de iure do dnia dzisiejszego, nie dawał powodu do rozdziewików pomiędzy Kościołem a państwem, ani nie przysparzał szczególnych trudności administracji kościelnej. Władza biskupów, względnie arcybiskupów cudzoziemskich była tylko formalna. W każdej diecezji czechosłowackiej właściwe rządy duszpasterskie sprawował administrator apostolski, Czechosłowak, zaopatrzony przez Ojca św. w uprawnienia, przysługujące biskupom - ordynariuszom. Do tarć pomiędzy Czechosłowacją a Watykanem doszło na innym podłożu. Władze czechosłowackie rozciągnęły państwowy nadzór przymusowy nad majątkiem tych jednostek kościelnych, których ordynariusze nie mieli siedziby na terytorjum republiki, lub które nie posiadały biskupów, mianowanych za zgodą państwa. Samo mianowanie dostojników Kościoła stało się również przedmiotem sporu. Rząd czechosłowacki pragnął posiadać przy mianowaniu biskupów prawa, jakie przysługiwały ongi monarchom austriackim i węgierskim, a Stolica Apostolska chciała mieć pod tym względem całkowicie wolną rękę.

Wyjście z trudnej sytuacji znalezione w „modus vivendi“. Na jego mocy władzom czechosłowackim przysługuje prawo zgłaszania politycznych zastrzeżeń przeciwko kandydatom, którzy dzia-

UWAGI

Przed kilku tygodniami odbył się w berlińskim „Sportpalastie“ — o czym swego czasu pisaliśmy — głośny wiec „neopogan“ niemieckich, na którym przemawiali przywódcy tego ruchu, osławiony prof. Hauer i hr. Reventlow. Manifestacja ta miała być masowym przeglądem sił ruchu neopogańskiego i skierowana była przedewszystkiem ku pozyskaniu nowych zastępów młodzieży.

Aby zatrzeć wrażenie owego wiecu neopogańskiego odbyła się niedługo potem kontrmanifestacja „Związku Młodych Teologów Protestanckich“, który jest emanacją nacjonalistycznego ruchu „Deutsche Christen“, stojącego jednakowoż na płaszczyźnie chrześcijańskiej. Manifestacja odbyła się w dwóch dużych kościołach berlińskich, załegłych przez tłumy ciekawych.

W kościele „Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche“ przemawiał profesor teologii dr. Witte, polemizując z neopogaństwem jako doktryną pewnych elementów radykalnych Trzeciej Rzeszy. Z punktu widzenia naukowego, — twierdził mówca, — nie mają neopoganie z pod znaku „profesora“ Hauera prawa uznawać swej religji za „niemiecką“. Cechą podstawową przedchrześcijańskich wierzeń germańskich jest wiara w osobiste życie pozagrobowe oraz wynagrodzenie po śmierci.

Neopogaństwo, które szerzy się obecnie w Niemczech, odrzuca te pojęcia. Jego panteizm jest, — tak twierdzą „niemieccy chrześcijanie“, — podobny do wierzeń mongolskich, do filozofji żydowskiej Spinozy i do sceptycyzmu liberalistycznego. To, co neopoganie określają jako pozostałość kultu młodszego, jest natury czysto aryjskiej. Argumentacją tą chciano zadać cios głównemu filarowi ruchu neopogańskiego, który, jak wiadomo, wyprowadzać chce swój watek z pierwiastków religijnych rdzennie germańskich.

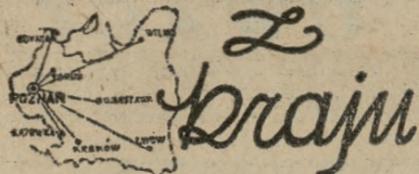
Kontrowersja między neopoganami a protestantami kierunku narodowo-niemieckiego świadczy tylko o płynności pojęć religijnych w protestanckiej zwłaszcza części Rzeszy Niemieckiej, gdzie poszczególne „wierzenia“ operują płytką dialektyką, nie popartą źródłami historycznymi. Mimo to gromadzą owe nowoczesne dysputy słowne w Niemczech na tematy religijne tłumy publiczności, jak to np. miało miejsce na odczycie dr. Wittego w kościele berlińskim, gdzie przed rozpoczęciem zebrania trzeba było zamknąć wejścia z powodu przepelnienia świątyni.

Wszystkie diecezje słowackie będą miały wkrótce własnych biskupów i ustalone granice, mieszczące się dokładnie w obrębie granic republiki, tudzież będą czerpały fundusze z dóbr kościelnych na potrzeby tylko własne, nie dzieląc się dochodami z diecezjami węgierskimi. Dzięki porozumieniu, wzajemne roszczenia czechosłowackie i węgierskie, wyprzedzające z tych tytułów, zostały wyrównane i zaspokojone. Wedle doniesień „Czeskiego Słowa“, Węgrzy cofną wszystkie skargi, które wnieśli swego czasu przeciwko Czechosłowacji z powodu ustanowienia przez nią nadzoru nad dobrami kościelnymi na Słowaczynie. Arcybiskupi, którzy dotychczas byli właściwie tylko instancją odwoławczą od wyroków rządów biskupich i przewodniczyli na synodach prowincjonalnych, będą odąd mieli większy wpływ na tok spraw w diecezjach, szczególnie w wypadkach zgonu ordynariusza, lub zaniebnań ze strony kapituły diecezjalnej.

Ugoda posiada jednak największe znaczenie pod względami narodowym i politycznym. W IX wieku w państwie morawskim księcia Świętopełka, składającym się nie tylko z Moraw, lecz i z znacznej części dzisiejszej Austrii, całej Słowaczyny zachodniej, Czech i ziem zamieszkałych przez Serbów, a sięgających po Salę i Odrę, pierwszym arcybiskupem słowackim z siedzibą w Nitrze był apostoł słowiański, św. Methody. Stolica Apostolska powierzyła mu ten ważny posterunek kościelny w r. 880.

Dzięki porozumieniu, o którym pisaliśmy, gdy powstanie w Bratysławie, czy Nitrze stolica arcybiskupia, zasiądzie na niej drugi po św. Methodym słowacki książę Kościoła. Tysiącletnia tradycja kościelna Nitry słowackiej wskrzeszenie i zajaśnieje pełnym blaskiem.

WACŁAW MADEJSKI



DWA WYROKI PRASOWE W STOLICY

Przed sądem okręgowym w Warszawie po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok w sprawie red. odpow. „Robotnika”. Stanisława Niemyskiego oraz red. odpow. „Tygodnia Robotnika”, Mintzera, oskarżonych o zniesławienie wiceprezydenta Warszawy Jana Okoła - Kulaka. Pierwszy został skazany na 1 rok aresztu i zapłacenie tysiąca złotych grzywny. Drugiego zaś, który powtórzył artykuł z „Robotnika” skazano na 8 miesięcy aresztu i 600 zł grzywny.

CZY WIDOWA PŁACI ZALEGŁE PODATKI PO ŚMIERCI MĘŻA?

P. Zofia W. straciła męża, który nie zapłacił podatku lokalowego za 3 kwartały. Urząd skarbowy zażądał od wdowy, aby uiszczyła zaległy podatek, ponieważ stale mieszkała z mężem w tym samym lokalu, który do dziś zajmuje. Ponieważ płatniczka odmówiła żądaniu urzędu skarbowego, sprawa oparła się o najwyższy trybunał administracyjny.

Jako punkt wyjścia w sprawie. N. T. A. przyjął, że Zofia W. stała się główną lokatorką dopiero po śmierci swego męża, a więc płacić powinna podatki jedynie z chwilą nabycia tytułu prawnego do posiadania lokalu. Z tych zasad N. T. A. uznał nieodpowiedzialność wdowy za zaległe podatki mieszkaniowe.

KATOLICKIE SPOŁECZYSTWO WŁOCŁAWKA BRONI SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO

Przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Meźów we Włocławku wręczyli p. staroście memoriał, w którym stwierdzają, że od dłuższego czasu na terenie miasta w niedziele i święta katolickie naruszają jest spoczynek świąteczny. Memoriał powołuje się na ustawę państwową z dnia 18 grudnia 1919 roku, której tekst został jednolicie ustalony obwieszczeniem ministra Opieki Społecznej z dnia 25 października 1933 roku i obowiązuje od dnia 1 stycznia 1934 r. Ustawa ta w artykule 10 wyraźnie zabrania podobnych prac i zajęć w niedziele i święta.

„Niezachowywanie przez pewne czynniki w mieście obowiązującej ustawy — piszą autorzy memoriału — jest działalnością antypaństwową. Tylko ten jest państwem, kto zachowuje ustawy państwowe.

„My niżej podpisani, delegaci Katolickiego Stowarzyszenia Meźów, stojący na stanowisku państwowym, jesteśmy żywo dotknięci i zaniepokojeni jawnym i ukrytym naruszeniem ustawy państwowej o spoczynku niedzielnym. Dlatego zwracam się do Pana Starosty w imieniu własnym, naszej organizacji, i całego katolickiego i zdrowo myślącego społeczeństwa o ukroczenie nadużyć przeciw wspomnianej ustawie i przywrócenie miastu chrześcijańskiego wyglądu w niedziele i święta.” (KAP)

OSOBLIWA SPÓŁKA PRZED SĄDEM

Sąd okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Koninie po rozpatrzeniu sprawy Żydów Hieronima Radziejewskiego ze Skulska, Abrahama Dyszla z Włocławka i posterunkowego P. P. z Kalisza Adama Janicza, skazał obu Żydów po 1 roku i 6 miesięcy więzienia oraz opłatę kosztów sądowych po 80 zł za to, że fałszowali podpisy na zaświadczeniach o kupionej wnie krajowej od miejscowych mieszkańców. Posterunkowego zaś sąd skazał na 1 rok więzienia i 40 złotych kosztów sądowych za to, że wykradał dokumenty śledztwa w sprawie powyższych Żydów.

ODZNACZENIE DZIAŁACZY KATOLICKICH

Na wniosek ordynariusza diecezji przemyskiej J. E. ks. biskupa Bardy odznaczony został godnością szambelana papieckiego p. Gustaw Paszkiewicz, pułkownik Wojsk Polskich w Jarosławiu.

Papieski krzyż „pro Ecclesia et Pontifice” otrzymali p. Adam Froń z Humniszki i p. Ernest Gauthier z Jarosławia. (KAP)

OKÓLNIAK MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH O POZBAWIENIU ODRODZENIA DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało doniosły okólnik w sprawie pozbawienia prawa do odroczeń służby wojskowej, z których korzystają słuchacze szkół akademickich, szkół średnich, oraz odbywających naukę w rzemiośle. W wypadku przerwania nauki przed okresem odroczenia, upływającego dla studentów przy ukończeniu lat 23, odroczenie ma być niezwłocznie unieważnione. Jak wiadomo bowiem, młodzież studująca otrzymywała dotąd odroczenia zgóry na czas do ukończenia 23 roku życia.

Poza tem okólnik przewiduje pociąganie do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 101 ust. o powszechnem obowiązku wojskowym, tych osób, które mimo przerwania studiów korzystają z odroczeń i nie zawiadamiają o tem odnośnych władz wojskowych. Osoby ukarane za tego rodzaju przekroczenia będą miały utrudnione warunki w czasie służby wojskowej, jak również przydział do specjalnych formacji, lub też przedterminowe zwolnienie.

BIAŁE, ZDROWE ZĘBY przez pastę do zębów CAZIMI

nr 11 402

Niema dziś zdrowego życia społecznego w Polsce

Prof. Roman Rybarski zabiera głos na łamach „Warsz. Dziennika Narodowego” w sprawie głoszonej przez czynniki „sanacyjne”, nieszczerze zresztą, hasel zastąpienia życia politycznego — życiem społecznym.

„Byłoby to bardzo piękne — stwierdza autor — gdyby było zgodne z rzeczywistością. Można bardzo sceptycznie patrzeć na próby likwidacji „polityki”. Natomiast trzeba obiektywnie stwierdzić zastój i zanik zdrowego życia społecznego. A niepodobna jednej pustki zastępować drugą pustką.

„W Polsce jest bardzo dużo organizacji społecznych. Statystyka może podać imponujące cyfry. Ale ta statystyka nie odzwierciedla rzeczywistości stanu. Najrozmaitsze organizacje społeczne albo wegetują, albo żyją życiem pozornym, czy poprostu fikcyjnym.

„Zdrowe życie społeczne opiera się na dwóch podstawach: na wolności zrzeszania się i działania i na bezinteresownej, ofiarnej pracy członków. A tymczasem w większości wypadków niema ani wolności, ani bezinteresownej pracy.

„Powiemy sobie wyraźnie: gdyby różne związki i stowarzyszenia społeczne straciły pomoc finansową ze strony państwa i samorządu, ogromna ich masa uległaby likwidacji. Pomoc ta wyraża się albo wprost w postaci subwencji, które w niektórych wypadkach przekraczały milion złotych, albo w postaci różnych przywilejów i korzyści. Budżet niejednej instytucji społecznej idzie przeważnie na utrzymanie płatnego personelu. Pisz się często o zawodowych politykach, żyjących z polityki. A o ileż więcej jest zawodowych „działaczy” społecznych, którzy zajmują dobrze płatne stanowiska i kręcą bicze z piasku pod osłoną beczynnych zarządów.

„Dążyło się również do tego, by oparować różni stowarzyszenia, nadać im określone marki partyjne. Zdobywcy odrazu spoczywali na laurach; po „zwycięstwie” przychodziła zupełna beczynność. Historia wielu stowarzyszeń, które w najtrudniejszych warunkach pracowały w dobie niewoli, a dopiero teraz popadły w martwość, jest niezmiernie przykra. A tem smutniejszą nasuwa refleksję z uwagi na wielką ruchliwość organizacyjną Żydów.

na fakt, że żywił ruski czyni na ziemiach południowo-wschodnich ogromne postępy w swem życiu społecznym.

„Politykę” ma zastąpić biurokracja. Ale już życie społeczne zostało zbiurokratyzowane, uzależnione od administracji, pozbawione własnej żywotnej treści. Instytucje, które służą do parad świątecznych, albo do rozdania subwencji z funduszy publicznych, nie zdołają zastąpić prawdziwego życia społecznego. Życie polityczne odżyje w tej lub innej formie, gdyż zbyt silne uczucia i interesy wchodzą tu w grę, by można je było zdusić. Ale gorzej jest z życiem społecznym. W tej dziedzinie apatia występuje szczególnie jaskrawo. Jeżeli ktoś deklamuje wiele na temat pracy w stowarzyszeniach i związkach społecznych, to posługuje się fikcjami, niezgodnymi z rzeczywistością. Zdrowego życia społecznego nie ma dzisiaj w Polsce. Na tym gruncie dzisiaj nie wzniesie się trwałej budowli.”

Opinia publiczna a ordynacja wyborcza

„Warszawski Dziennik Narodowy” stwierdza, że obrady w Sejmie nad projektem nowych ordynacji wyborczych odbywają się „wśród zupełnej obojętności opinii publicznej”, a przewyżnia nie jest, że to jakoby nie obchodziło ogółu, czy będzie miał wpływ na wynik wyborów, ale to, iż:

„...jasną już dziś jest rzeczą, że projekty ustaw, wniesionych przez B. B. W. R., będą bez żadnych zmian uchwalone przez komisję, a następnie przez Sejm i Senat, tak jak były „uchwalone” przez posłów i senatorów Bloku Bezpartyjnego...”

„To, co się obecnie odbywa na ulicy Wiejskiej, jest ostatnim etapem działań, których celem była ostateczna legalizacja obecnego stanu rzeczy w Polsce... Próżne są tedy wysiłki tych, którzyby pragnęli reformom konstytucyjnym nadać jakieś dziejowe znaczenie, zrobić z nich etap w rozwoju ustroju państwa polskiego. Służą one bowiem celom bardzo ograniczonym, są ściśle związane z istniejącym dziś w Polsce stanem rzeczy i nie przetrwają dłużej, niż żywot polityczny ich twórców”.

Dyplomacja bolszewicka w ręku Żydów

Paryska „La Libre Parole” podaje spis bolszewickich dyplomatów-Żydów.

Komisarz spraw zagranicznych Litwinów nosi rzeczywiste nazwisko Mojżesz Abraham Walach Finkelstein. Szefem protokołu jest Rodsztain (Żyd), sekretarzem Jan Burksztajn (Żyd), dyrektorem archiwum politycznego Ignacy Jakubowicz (Żyd), oddziału łączności Teodor Grikman (Żyd), z zastępcą Aleksandrem Kreininem (Żyd).

I-szy oddział polityczny: dyrektor Berezow (Żyd), referent spraw polskich Eugenjusz Konic (Żyd).

II-gi oddział polityczny: dyrektor Dawid Sztajn (Żyd), wicedyrektor Fryderyk Linde (Żyd), referent spraw Czechosłowacji i państw bałkańskich Michał Szapiro (Żyd), referent spraw włoskich Włodzimierz Lewin (Żyd), referent Austrii i Węgier Marek Rozowski (Żyd).

III-ci oddział polityczny: dyrektor Eugenjusz Rubin (Żyd), wicedyrektor Chaim Wajnberk (Żyd), referent Ameryki Sidor Sotlar (Żyd), referent Anglii Lenans Karol (Żyd).

IV-ty oddział polityczny: dyrektor Włodzimierz Cukerman (Żyd), referent Michał Smirnow-Bregorski (Żyd), wicedyrektor Aleksander Szachof (Żyd). Oddział druków: dyrektor Umański (Żyd), wicedyrektor Jakób Podolski (Żyd). Oddział administracyjny: naczelnik Gerke (Żyd).

Oddział prawny: wicedyrektor Marek Podkin (Żyd). Oddział gospodarczy: dyrektor Borys Rozenblum (Żyd) i Efraim Ajzensztajn (Żyd).

W Berlinie — poseł Jakób Surin (Żyd), sekretarz — Aleksander Hirszweld (Żyd). We Fracji — zastępca Rosjanina Potiomkina jest Marcell Rozenberg (Żyd), a radcami ambasady są Żydzi: Chenech Hirszweld i Szloma Dwolański. Attaché wojskowym Żyd

Sima. W Anglii — Siemion Majsik Sztajnman (Żyd), radca Samuel Kagan, radca handlowy Ozierski Frydman. We Włoszech — poseł Borys Sztajn (Żyd). W Polsce — ambasador Jakób Dawtjan, radca Borys Podolski (Żyd), radca handlowy Tamaryn (Żyd). Stany Zjednoczone — poseł Aleksander Trojanowski (Żyd). W Japonii — poseł Konstanty Jurenjew Hofman (Żyd). Na Łotwie — poseł Michał Karski Bergman (Żyd). W Rumunji — poseł Michał Ostrowski (Żyd).

Epilog głośnej sprawy

(Od wł. kor. „Kurjera Poznańskiego”)

K r a k ó w, 16 czerwca.

W sądzie okręgowym toczyła się po raz drugi rozprawa przeciw artyście malarzowi Emilowi Krsze i b. woznemu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych Aleksandrowi Podworze, oskarżonym o zabranie z biura kwitów, które następnie reprodukowano w „Głosie Plastyków” i „Gazecie Artystów” w celu skompromitowania dyrekcji Towarzystwa.

Oskarżony Krcha bronił się tak jak na poprzedniej rozprawie tem, że kwity znalazł w węglarni, do której każdy

malarz miał dostęp. Oskarżony wręczył sędziemu kilka kwitów, które zgubił idąc do prokuratora, a które obecnie znalazł.

Osk. Podwora również jak i poprzednio zeznał, że s. p. Schoeder polecił mu wyrzucić kwity do węglarni. Oskarżony usunięty został z posady za to, że w prokuraturze zeznał na niekorzyść dyrekcji.

Świadkowie oskarżenia dr. Tad. Seweryn i Stefan Grega zeznawali co do okoliczności, nie mających żadnego znaczenia dla sprawy. Co się zaś tyczy zarzutów oskarżenia, sami nic nie wiedzą, a tylko słyszeli od innych osób...

Świadkowie dr. Adolf Szyszko-Bobusz, Kazimierz Mitera, Zbigniew Prołaszko oraz kilku innych artystów malarzy zeznali, że Krcha mówił im, że znalazł kwity w węglarni.

Św. Al. Bogdanowicz, który mieszkał w gmachu Pałacu Sztuki, zeznał, że w węglarni leżała „kupa kwitów” i świadek sam brał je do domu, bo się niemi „dobrze paliło w piecu”.

Wobec takiego wyniku postępowania dowodowego prokurator dr. Dułęba nie wygłosił mowy oskarżycielskiej i ograniczył się tylko do wypowiedzenia słów: „Popieram oskarżenie”.

Zastępca powoda cywilnego dr. Rappaport domagał się w swem przemówieniu ukarania oskarżonych za zabranie z biura towarzystwa „dokumentów”.

Obroncy oskarżonych dr. Ader i dr. Schönwetter zbijali twierdzenie dra Rappaporta, jakoby chodziło tu o „dokumenty”. Uważanie wyrzuconych świstków papieru za dokumenty mogłoby nieraz doprowadzić do sytuacji humorystycznych.

Oskarżeni zrzekli się ostatniego słowa, poczem sędzia Bartynowski odczytał wyrok uniewinniający obu oskarżonych i oddalający powództwo cywilne. Sędzia przyjął za udowodnione, że osk. Podwora wyniósł kwity z polecenia Schroedera, bo były niepotrzebne, a osk. Krcha kwity znalazł.

Wyrok przyjęty został przez obecnych na sali rozpraw artystów z wielkim zadowoleniem. Artysty składali obu oskarżonym gratulacje.

Proces przyczynił się do zaognienia sporu pomiędzy dyrekcją Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych z artystami plastykami. Wśród artystów panuje ogromne oburzenie na „I. K. C.”, który oskarżonych artystów nazywał „zbrodniarzami” i czynił ich odpowiedzialnymi za śmierć s. p. Schroedera. (M)

„Myśli Narodowa”

Bardzo interesujący (dla tych którzy uśmieją się interesować zagadnieniami serjo) jest nr. 24 „Myśli Narodowej”.

Sensacyjnie ostrzegawczy jest artykuł wstępny „Niemcy na Pomorzu”. Niezwyciężoną oryginalnością myśli i pióra odznacza się rozprawa Leona Maciańskiego „Pożar czy oświata”. „Myśli Narodowa” ma szczęśliwą rękę w wynajdywaniu nowych piskarzy i głębokich myślicieli. Senator Wł. Jabłonowski wystąpił z doskonałym szkicem literackim o Wiktorze Hugo z powodu 50 rocznicy jego śmierci. Prof. Uniw. Jagiellońskiego, znakomity badacz dzieł Mickiewicza, Stan. Pigoń, ogłasza od paru numerów w „Myśli Narodowej” nieznaną listę C. Norwida ze swemi komentarzami.

Red. Z. Wasilewski w świetnym feljtonie pisze o dokonywującej się w Polsce zmianie charakterów pod działaniem strachu i sztucznych entuzjasmów. Niebezpieczeństwo jest autonomia dusz i samorządność.

Dalej następują ciekawe artykuły informacyjne o projektowanej ordynacji wyborczej, o kolonjach żydowskich, o nowościach książkowych, recenzje muzyczne i doskonały feljton Argusa o wydarzeniach walutowych w Ameryce i we Francji.

Teraz właśnie czas na przesyłanie prenumeraty od nowego półroczu. Cena kwartalna 9 zł z przesyłką. Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimska 17, Konto w P. K. O. „Myśli Narodowej” nr. 3105. „Myśli Narodowa” zasługuje na gorące poparcie!

PÓLWYSEP HELSKI

UZDROWISKA NADMORSKIE

Hel, Jurata, Bór, Jastarnia, Kuźnica i Chałupy

Dla wyzdoby letników i ułatwienia pobytu nad morzem w tym sezonie wprowadzono cały szereg ulepszeń i udogodnień. Gminne biuro informacyjno-meldunkowe udziela informacji o lokalach i warunkach utrzymania na miejscu i w drodze korespondencji oraz pośredniczy w wynajęciu lokali z wpłatą zadatku. Za czynności o l.p. - wiaża Gmina Hel. Ceny znacznie niższe.

ng 11 087

Żelazo polskie w świecie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Katowice, 15 czerwca

Po węglu żelazo jest najważniejszym produktem naszego ciężkiego przemysłu; zbyt tych dwóch artykułów jest więc bodajże najpoważniejszym zagadnieniem polskiej gospodarki handlowo-przemysłowej.

Przyjął się w świecie pogląd o „konjunkturnej sezonowej” — zimowej dla węgla i letniej dla żelaza. Pogląd ten jest o tyle uzasadniony, iż rzeczywistość w okresie zimowym wzrasta zapotrzebowanie na węgiel opałowy, a w lecie na żelazo dla budownictwa, które ostatnio coraz więcej przechodzi na żelazobeton.

Nie trzeba jednak zapominać, że do wyprodukowania żelaza niezbędny jest węgiel w postaci koksu dla wielkich pieców, a jeśli w lecie wzmaga się produkcja żelaza, to tem samem wzrasta również zużycie węgla.

Chodziłoby więc o to, aby ten wzrost zapotrzebowania dla celów przemysłowych wyrównał obniżenie się zbytu węgla opałowego z okresu zimowego. Czy produkcja żelaza w lecie wzrasta w tym stopniu, by mogła ten ubytek pokryć?

W obecnym stanie rzeczy odpowiedź brzmi: jeszcze nie. Wskaźnik produkcji żelaza wykazuje co prawda już drugi rok objawy poprawy, ale hutnictwo polskie długo jeszcze nie będzie w stanie zastąpić węgla w lecie na okres letni tych kilka milionów ton przy zbytku w zimie.

Sytuacja w kraju wymaga pod tym względem radykalnej przemiany. Przekonanie to staje się dobrem powszechnym, a trzeba przyznać, że i czynniki przemysłowe śląskie, reprezentowane coraz liczniej przez Polaków-kierowników, wykazują zrozumienie potrzeb chwili.

Jakie zadania stoją przed gospodarzami przemysłu górniczo-hutniczego?

Powiększanie zbytu w kraju celem rozwoju produkcji, a potem eksport dla zdobycia dewiz, potrzebnych do aktywizacji naszego bilansu płatniczego, obciążanego zakupami surowców zagranicznych. Zrównoważony bilans płatniczy gwarantuje stałość naszej waluty.

Jak widzimy, zadania te urastają do znaczenia ogólnopolskiego. A ponieważ przemysł górniczo-hutniczy skupiony jest w okręgu przemysłowym śląsko-dąbrowskim, jasnym jest, na jak baczność uwagę zasługują kwestie, stojące w związku z tutejszym ciężkim przemysłem.

Utarło się w naszym społeczeństwie przekonanie o nierentowności, a nawet wręcz szkodliwości eksportu. Pogląd ten może być słuszny w odniesieniu do niektórych gałęzi przemysłu spożywczego, jak np. cukrownictwa. Wszak żaden kraj europejski nie puszcza się na dumpingowaną konkurencję z Kubą, Filipinami czy Indochinami, gdzie trzcina cukrowa rośnie jak u nas słońce, a produkcja gotowego cukru nie wymaga prawie kosztów.

Jest kardynalną zasadą kupiecką, by konkurować tylko w tych artykułach, które produkowane są przez konkurenta w tych samych lub podobnych warunkach i z temi samymi kosztami własnymi.

Dlatego też możemy być konkurencyjni na rynku światowym w żelazie walcowanym i osiągać te same ceny, co nasi konkurenci zachodnio-europejscy. Ci ostatni eksportują wyroby żelazne po cenach niższych od cen krajowych, dla których istnieje podobne porozumienie jak w Polsce w postaci cennika Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, z tą tylko różnicą, że rozpiętość między cenami wewnętrznymi a zagranicznymi nie jest tak wysoka, jak w Polsce. Znaczący to, że rynki własne producentów zagranicznych są bardziej pojemne dla rodzimego przemysłu hutniczego, niż rynek polski, co pozwala przemysłowcom zagranicznym na łatwiejsze rozmieszczenie i wyrównanie różnicy ceny.

Pod tym względem skurczenie się, a właściwie niedorozwój chłonności rynku polskiego nie tylko nie pozwala na kompensowanie tej różnicy, lecz nawet powoduje konieczność pomocy dla eksportujących hut ze strony państwa.

Jest to tylko pozorny dylemat, gdyż ta dysproporcja może być stopniowo, lecz niemniej skutecznie usunięta. Zarówno czynniki rządowe, jak i przemysłowe jednakowo zainteresowane są w tej sprawie, pomijając już dziesiątki tysięcy pracowników i ich rodzin, któ-

rych byt zależy faktycznie od zdolności eksportowej hut.

Wyjaśnienie tej tezy wykraczałoby poza ramy niniejszego artykułu, przejdziemy więc do sprawy międzynarodowego handlu żelaza i roli, jaką w nim odgrywa hutnictwo polskie.

Żelazo polskie nie jest sprzedawane na chybił-trafił, aby tylko je sprzedać. Na rynkach zagranicznych ma ono ustaloną markę i występuje pod względem jakości i wykonania jako partner równorzędny swoim konkurentom. Polityka cen idzie w kierunku dostosowania cen żelaza polskiego do poziomu cen światowych, normowanych od dłuższego już czasu przez Międzynarodowe Porozumienie Producentów Stali, t. zw. E. I. A. (Entente Internationale de l'Acier).

Do porozumienia tego należą najważniejsze kraje przemysłowe, jak Niemcy, Anglja, Belgja, Francja i t. d. E. I. A. rozpada się na szereg kartelów, obejmujących dany gatunek żelaza, jak np. porozumienia: „Żelaza Prętowego”, „Bednarki”, „Walcówki”, „Żelaza Formowego”, „Blach”, „Materiału Nawierzchni Kolejowej” i t. p. Wewnątrz swych krajów przemysły ujęte są w ramach syndykatów krajowych, które znów są członkami wyżej wymienionego M. P. P. S. Znaczący to, że huta, produkująca różne gatunki żelaza walcowanego, należy nawiązać do syndykatu krajowego, a nawiązać do jednego z karteli międzynarodowych dla każdego ze swych wyrobów. Jako dach nad całą tą organizacją wznosi się Międzynarodowe Porozumienie Producentów Stali.

Jaki jest cel tego Porozumienia? Przedewszystkiem utrzymanie jednego stałego poziomu cen, a poza tem kontrola rynków, podzielonych na skontyngentowane tonnaże między poszczególnymi członkami kartelów międzynarodowych według ustalonego klucza rozdzielczego.

Co do cen, to regulowane są one warunkami miejscowymi krajów importujących i obowiązują wszystkich członków. Po wypadkach z hutami belgijskimi z przed paru lat, które przez swoją dywersję wywołały obniżenie cen światowych do obecnego poziomu, ceny te jako tako ustabilizowały się i stanowią również miernik dla cen żelaza polskiego, które w miarę możliwości opierają się na cenach kartelowych.

Kwestja przydziałów w łonie karteli międzynarodowych jest trudniejsza do regulowania, gdyż każdy członek dąży do uzyskania największego kontyngentu. Między innymi ta rozbieżność między członkami doprowadziła w marcu b. r. do rozpadnięcia się Kartelu Międzynarodowego Rur, do którego należała również Polska. Wywołało to nieopisany chaos na rynkach światowych i spadek cen, dochodzący do 25—30 proc. poprzedniego poziomu!

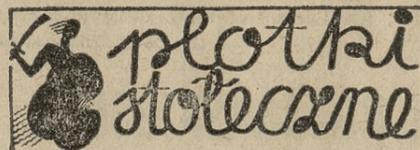
Na te same trudności napotyka obecnie Międzynarodowy Kartel Szyn, popularnie zwany IRMA (International Railway Material Association), do którego wprawdzie Polska nie należy,

lecz dzięki którego istnieniu ceny utrzymują się na stałym poziomie, dającym naszym hutom możność konkurencji.

Również rozgraniczenie sprzedaży w krajach członków kartelów przez innych członków nastęrcza nie mało kłopoty. Na tle podobnych targów rozgorzała w kwietniu b. r. walka w łonie E. I. A. pomiędzy członkami angielskimi a kontynentalnymi, gdyż Anglicy zamierzali wprowadzić dla ochronne na żelazo kontynentalne. Dopiero groźba członków kontynentalnych, iż wystąpią z kartelu, zmusiła Anglików do ugody.

Z wyjątkiem rozwiązanego Międzynarodowego Kartelu Rur wszystkie inne pracują obecnie normalnie, przez co sytuacja na rynkach światowych doznała uspokojenia. Poważną konkurencję stanowi narazie Polska, która do żadnego porozumienia międzynarodowego z wyjątkiem kartelu rurowego nie należała i dopiero w maju przystąpiła do Międzynarodowego Kartelu Walcówki (drotu), uzyskując poważny przydział.

Kwestja przystąpienia Polski do innych kartelów uzależniona jest



16 czerwca

Warszawa, choć stolica, posiada analfabetów niemało. Ale też ma silnie rozbudowaną akcję oświaty pozaszkolnej. Same tylko miejskie placówki w tej dziedzinie skupiają około 4000 słuchaczy i ponad 250 wykładowców. Słuchacze rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych. Oprócz pragnienia wiedzy kieruje też nimi pragnienie zdobycia świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej, co często decyduje o możliwości uzyskania posady.

A wieczorne kursy pozaszkolne w wielu wypadkach są jedyną deską ratunku dla chłopaków starszych, którzy nie przeszli z różnych powodów przez szkołę powszechną.

I nagle te kursy spotyka cios osobliwy: personel nauczycielski otrzymuje zawiadomienie o konieczności redukcji poborów i to odrazu o — 60 procent! Wprawdzie przy tej sposobności mówi się wiele o posłannictwie i wielkiej misji tej pracy, o konieczności poświęcenia się dla dobra powszechnego, ale takie zarządzenie, które musi wstrząsnąć całym zestawem osób zainteresowanych, jest poddyktowane tylko brutalną koniecznością budżetową.

W tym samym czasie, kiedy się zarządza tak bolesną redukcję, na mieście na lampach umieszcza się skrzynki z ziemią i kwieciami dla ozdoby miasta. To w myśl hasła: Warszawa w kwiatkach. Jest to niewątpliwie piękne.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, podrażnieniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **Franciszka Józefa**.
Tg 1146

właśnie od kwestji przydziałów. W każdym razie sytuacja naszego eksportu hutniczego jest dobra. Walka z kartelami międzynarodowymi nie jest łatwa, gdyż stosują one bojkot wobec importerów, kupujących żelazo polskie, co wobec postępującego dopiero organizowania się polskiego eksportu jest nielada groźbą dla poważnych odbiorców; ci ostatni obawiają się, że na wypadek wycofania się polskich hut z konkurencji stracą dostawców lub będą musieli przyjąć cięższe warunki.

Eksport polskich wyrobów hutniczych ma, jak widzieliśmy wyżej, wiele trudności do zwalczania, zarówno wewnątrz kraju, jak i na rynkach zbytu. Jeśli zważymy jeszcze ograniczenia przywózowe i dewizowe, stosowane przez wiele państw importujących, trudności handlu kompensacyjnego i rozliczeń w drodze clearingu (na szczęście bardzo rzadkich) oraz ryzyka kursowe i płatnicze, to trzeba przyznać, iż dotychczasowe rezultaty (około ćwierć miliona tonn rocznie) rokują dobre nadzieje na przyszłość.

JOACHIM KORK

Lecz trzeba mieć — trochę umiaru w postępowaniu.

Jesteśmy świadkami zapowiedzi realizacji szkolnictwa zawodowego. Gdzie jak gdzie, ale w Polsce sprawa ta jest niesłychanie piękna.

Od nowego roku szkolnego, t. j. od września ruszą pierwsze średnie szkoły zawodowe: gimnazja kupieckie, mechaniczne, elektryczne, krawieckie i bielizniarskie. Wychowankom dadzą takie same uprawnienia, co gimnazja ogólnokształcące. Warunki dostępu do nich będą identyczne co do szkół ogólnokształcących, z tą zmianą, że będzie wymagany egzamin z rysunków.

Programy są gotowe, personel nauczycielski jest odpowiednio przygotowany, żeby stanął na wysokości zadania. Ponieważ nie mamy doświadczenia, przeto stabilizacja systemu nauczania w tych szkołach zawodowych nastąpi dopiero za kilka lat, kiedy uzyskamy z życia potwierdzenie użytych metod.

WARSZAWIANIN

Niemcy a szwedzki przemysł wojenny

Nawiązując do prowadzonej w Szwecji od dłuższego czasu akcji, zmierzającej do usunięcia w szwedzkim przemysle wojennym wpływów obcych, — głównie niemieckich —, o czym swego czasu pisaliśmy, parlament szwedzki uchwalił dwie ustawy, wprowadzające kontrolę do wspomnianego przemysłu.

Ustawa ta odnosi się przedewszystkiem do wielkich zakładów w Bofors, co do których udowodnione zostało, iż stoi za nimi kapitał niemiecki. Obecnie nastąpić będzie musiela likwidacja tych obcych interesów, których ujawnienie spowodowało przed paroma tygodniami burzę w parlamencie szwedzkim i zarazem wywołało w całej Skandynawji wielkie wrażenie.

Szwecja przez swą nową ustawę chce dać dowód ścisłej neutralności.

Znamienne zajście

Z Warszawy donoszą:

W piątek, 14-go, wieczorem, w sali Filharmonji podczas dorocznego popisu Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, zdarzył się znamienne incydent. Oto podczas wręczania odznaczenia Abramowi Krygielowi z klasy prof. W. Kochańskiego, na sali rozległy się głośnie gwizdy i okrzyki: „Nie odznaczać Żydów!”, które znalazły żywy oddźwięk u wszystkich zebranych. O zajściu policja spisała protokół.

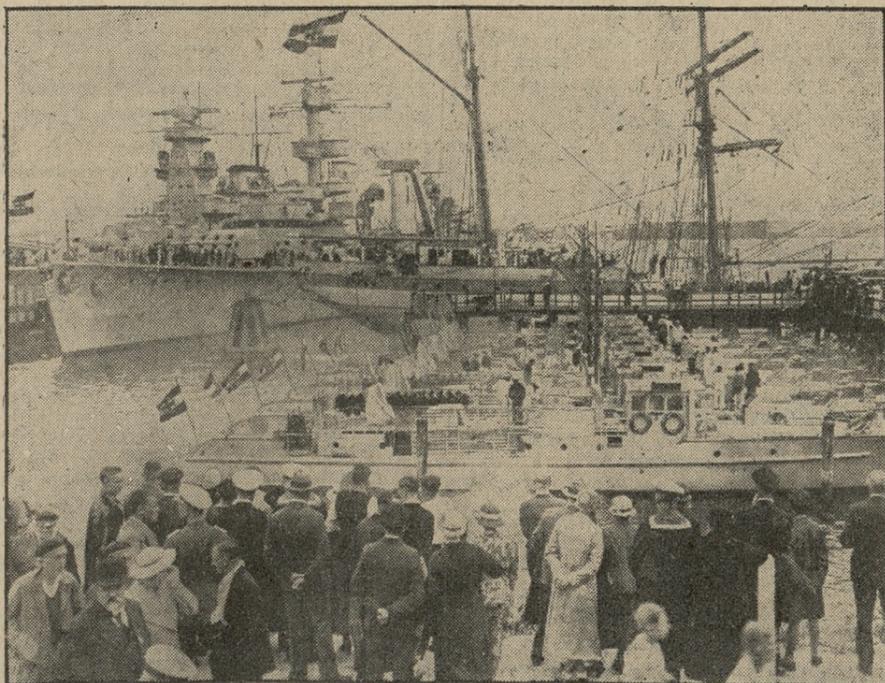
Stronnictwo Narodowe

KOŁO LAZARZ-JEŻYCE

Zebranie plenarne z referatem p. red. H. Pawlickiego odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego ul. Szamarzewskiego nr. 18.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

W KILONJI



Przy olbrzymim udziale publiczności niemieckiej odbywa się w Kilonji tydzień propagandy na rzecz niemieckiej floty wojennej. Na zdjęciu widzimy okręt woj. „Kölu”.

Rosną i potężnieją kadry armji narodowej

Zakończenie kursu podchorążych 14 dywizji niechoty wlk.



Wychowankowie kursu po otrzymaniu dyplomów z zaproszonymi gośćmi. W środku plk. Kucharski, z prawej ppłk. Bizon, z lewej mjr. Tabaczyński.

Obóz ćwiczebny w Biedrusku był w niedzielę świadkiem pięknej uroczystości. Uczniowie kursu podchorążych 14 dyw. wielkopolskiej otrzymali pagonowanie na podchorążych i przez naszytę sznurków biało-amarantowych weszli już w grono przyszłych oficerów rezerwy. Uroczystość ta, aczkolwiek

obchodzona w skromnych ramach, wypadła imponująco, a dziarska postawa nowych podchorążych napawać musiała dumą każdego z uczestników uroczystości.

O godz. 9 odbyła się msza polowa, którą odprawił kapelan wojskowy ks. Wężyk. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał w imieniu dowódcy dywizji p. mjr. Tabaczyński w otoczeniu szeregu oficerów i gości.

Następnie udali się podchorążowie do swych kwater, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie świadectw. Przed wyciągniętym frontem kompanji stanęli goście, poczem kolejno występował podchorążowie według lokat. Na uroczystość przybyło szereg wyższych oficerów, m. in. plk. Kucharski, naczelny lekarz szpitala wojskowego, który osobiście wręczył świadectwo ukończenia kursu swemu synowi, dalej ppłk. Bizon, komend. obozu Biedrusko, cały szereg wyższych oficerów oraz oficerowie i wykładowcy kursu kpt. Pękalski, kpt. Stawarski por. Dolecki, por. Gliński i por. Czażkowski.

Po wręczeniu nagród rozegrała drużyna podchorążych mecze sportowe z mistrzem D. O. K., drużyną podoficerów 57 p. p., zwyciężając w siatkówce, a ulegając w koszykówce.

Na zakończenie pięknej uroczystości odbył się wspólny obiad w ka...

oficerskim, gdzie wychowankowie kursu i ich wychowawcy spędzili wspólne, ostatnie chwile.

Dziś rano podchorążowie opuścili Biedrusko, aby po krótkim urlopie wypoczynkowym rozpocząć służbę w pułkach, gdzie wychowywać będą poborowych na dobrych żołnierzy i obywateli dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.



Mjr. Tabaczyński wręcza im. dowódcy dywizji prymusom kursu świadectwa.

najlepsze
wyniki
dojre

BŁONA
BŁONA
GENAERTA

EXPRESS
SUPERCHROM 28°

nr 11 243

Skazanie por. Szkudlarka

Bydgoszcz. Głośnym echem odbiła się kilka tygodni temu w opinji społeczeństwa sprawa strzelaniny w nocnym lokalu restauracyjnym „Paryżanka”. Będący w stanie nietrzeźwym por.-pilot Szkudlarek strzelił dwukrotnie do brata właścicielki lokalu, kupca Jana Piotrowskiego, a także do kelnera Maślankowskiego.

Ostatnio na sesji sądu wojskowego w Bydgoszczy sprawę tę rozpatrywał trybunał wzmocniony, w składzie 6 oficerów pod przewodnictwem majora Hassa, i uznał por. Szkudlarka winnym t. zw. usiłowanego zabójstwa, dokonanego w stanie ograniczonej poczytalności.

Sąd skazał por. Szkudlarka na karę 1 roku więzienia. Kara ta nie powoduje wykluczenia z korpusu oficerskiego ani nawet degradacji w służbie wojskowej.

Potworna zbrodnia

Środa (ak). W tych dniach do domu rolnika Kniata w Januszewie pod Środą przybył nieznany młody osobnik, prosząc o wodę do picia. Cała rodzina znajdowała się w polu przy pracy, oprócz 11-letniej córki, która pilnowała półtoraroczne dziecko w kołysce. Dziewczę na chwilę wyszło po wodę z mieszkania i nie zauważyło nic podejrzanego.

Kiedy rodzina wróciła z pola, stwierdzono, że dziecko leży w kołysce nieżywe, z rozbitą głową. Przypuszczają, że osobnik ów zabił dziecko i nie poznany przez nikogo — odszedł w niewiadomym kierunku.

Ponieważ w sprawie dziecka toczył się proces o alimenty, osobnik ten był prawdopodobnie nasłany i dokonał mordu. Władze policyjne rozpoczęły w tej sprawie śledztwo.



KRONIKA WYBRZEŻA

Gdynia, 16 czerwca

STAN POGODY

W ciągu ostatnich dwu dni na wybrzeżu panował upał. W południe termometry wskazywały 34 st. C. Wiatr przypędza zachmurzenie ze skłonnością do burz.

KOMUNIKACJA Z JASNEM WYBRZEŻEM

Z dniem dzisiejszym Miejskie Towarzystwo Komunikacyjne w Gdyni uruchomiło komunikację autobusową między Gdynią a Karwią. Z Gdyni wychodzi autobus rano. Zaś między Hallerowem, Rozewiem, Jastrzębią Górą i Karwią utrzymywana będzie komunikacja przez cały dzień. Rozkład jazdy autobusów dostosowany jest do rozkładu jazdy pociągów, zatrudniających się w Wielkiej Wsi.

Z ŻEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ

Od dnia 15 bm. „Żegluga Polska” uruchomiła komunikację sezonową między Hellem a Gdynią i Jastarnią a Gdynią. Nowy rozkład odjazdu statków, wywieszony przy przystani na mole Wilsona i podany do wiadomości wszystkim ośrodkom informacji turystycznej w Gdyni, obowiązować będzie do dnia 15 sierpnia. Przejazd statkiem do Helu lub Jastarni kosztuje 2,50 zł, za bilet powrotny płaci się 4 zł.

KONCERTY... KONCERTY...

Gdynia w sezonie bieżącym wyjątkowo dużo będzie mieć lokali z koncertem. Wyścig konkurencyjny właścicieli kawiarni da przyjeźdźcom duże możliwości wybierania lokali. W takich warunkach będzie już możliwa selekcja lokali, do których można chodzić. Przedewszystkiem przyjeźdźni powinni zwrócić uwagę na lokale, w których orkiestry są polskie i polską muzyką się popisują. Otwarta jednak kawiarnia „Morskie Oko” ma orkiestrę żydowską, Golda i Petersburskiego. Jeśli nad polskie morze nie sprowadzono orkiestry polskiej, to niechaj każdy pamięta o tem, że w Gdyni nie jest już się zmuszonym chodzić do jednego lokalu, gdyż jest ich więcej i nie wszędzie trzeba patrzeć na popisujących się Żydów. Zostawmy Żydów Żydom.

BULWAR W ORŁOWIE

W Orłowie Morskim wykończono już prace nad uporządkowaniem bulwaru nadmorskiego. Nie oszczędzono robót ziemnych, aby część Orłowa, przylegająca do plaży, miała wygląd estetyczny. Uporządkowano również promenadę od Orłowa do granicy gdańskiej. Sopotka więc promenada nadmorska ma obecnie przedłużenie na terytorjum polskim. (p)

Reemigrant z Ameryki ofiarą zbrodni

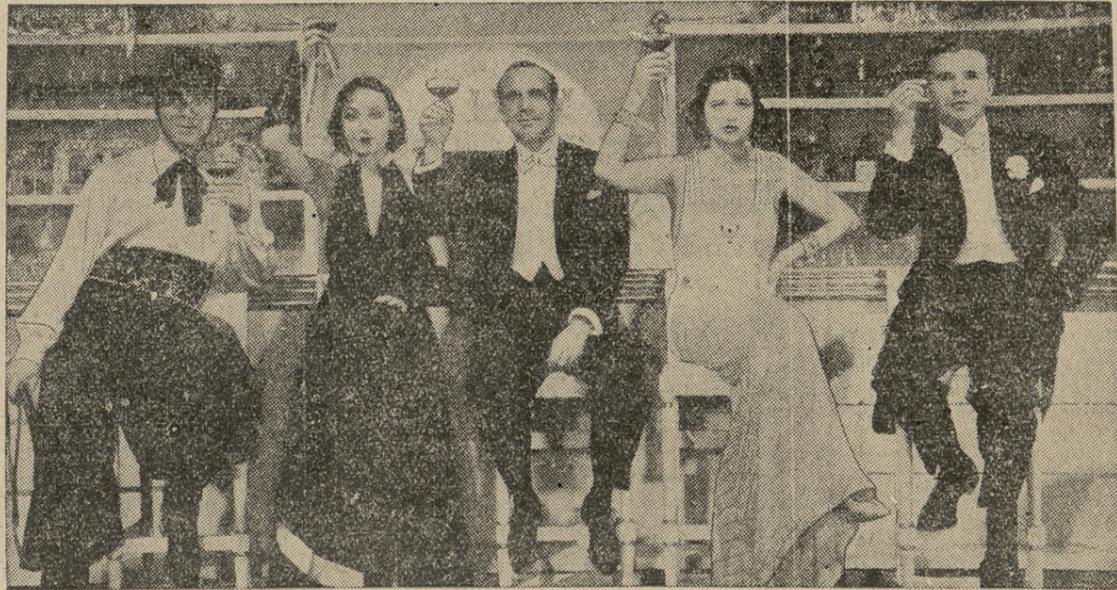
Gniezno. (Tel. wł.) W niedzielę znaleziono w polu w Oleksynie pow. gnieźnieńskiego trupa gospodarza 34-letniego Tomasza Piskorza z Olekszy-na, który wyszedł na paszę z bydlęm. Na głowie denata znaleziono cały szereg ran pochodzących od kija.

Sprawców, których narazie nie ujęto, było kilku.

Tem zbrodni były porachunki osobiste na tle finansowem. Piskorz był reemigrantem z Ameryki.

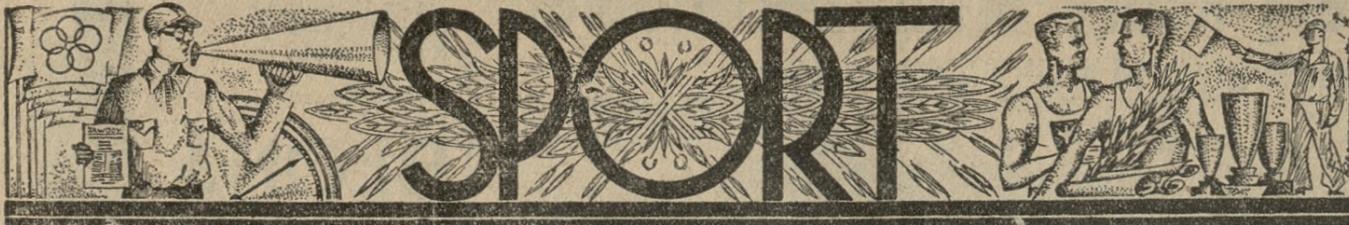
Dziś rano wyjechała na miejsce zbrodni komisja sądowo-lekarska. (br)

„WONDER BAR”



Któż nie słyszał o tym rozgłośnym dramacie filmowym, przewanym „widowskiem 10.000 cudów”? Grają w nim Dolores Del Rio, Kay Francis, Ricardo Cortez, Dick Powell i Al Jolson. „Wonder Bar” jest obecnie największą atrakcją ekranów całego świata. Wyprodukowały to arcydzieło wytwórnie Warner Bros. First National Films.

Premjera tego wielkiego filmu odbędzie się dziś w poniedziałek, o godz. 9 wieczorem w kinoteatrze „Słońce”



Kucharski i Heljasz zwyciężają w Paryżu

Lokajski w oszczepie drugi

Paryż. (Tel. wł.) W Paryżu odbył się wielki meeting lekkoatletyczny z udziałem najlepszych lekkoatletów Europy. Organizatorzy zawodów zaprosili również czołowych zawodników polskich, Kucharskiego, Heljasza i Lokajskiego.

Zawodnicy polscy świecili w Paryżu wielki triumf, zdobyli bowiem w swoich konkurencjach dwa pierwsze miejsca i jedno drugie. Na podkreślenie zasługują wyniki Heljasza, a specjalnie Kucharskiego, który w silnej konkurencji międzynarodowej, wobec najlepszej klasy średni dystansowców Europy zajął na 800 m pierwsze miejsce w czasie 1:54.2, 2. Powel (Anglja) 1:55.2, 3. Keller (Fr.), 4. Henner (Luksemburg), 5. Szabo (Węgry).

Heljasz zwyciężył w kuli pewnie, uzyskując 14.88 przed Szwedem Bergiem 14.30 m.

Oszczep, w którym startował Lokajski, stracił cokolwiek na atrakcyjności z braku rekordzisty świata Matti Jaervinnena. Zwyciężył Szwed Aterval 65.58 przed Lokajskim 64.75.

Heljasz startował pozatem w dysku, gdzie zajął przy udziale ekstraklasy trzecie miejsce, słabym zresztą rzutem 41.14. Zwyciężył Francuz Winter 48.09

przed Szwedem Bergiem 47.88.

Francuz Paul ustanowił nowy rekord Francji w skoku w dal wynikiem 7.60 mtr.

Kompromitacja piłkarzy w Lipsku

1:5 (0:2)

Lipsk. Rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją polskiej ligi a reprezentacją Saksoni, rozegrane w Lipsku wobec 15.000 widzów, zakończyło się kompromitującą klęską piłkarzy polskich w stosunku 5:1 (2:0).

Drużyna polska reprezentowała się fatalnie. Niezrozumienie pomiędzy poszczególnymi liniami, dwa fatalne błędy Fontowicza, słaba gra pomocy i niedyspozycja strzałowa napastników, oto przyczyny tak wysokiej porażki nieoficjalnej reprezentacji Polski.

W przeciwieństwie do Polaków Niemcy grali świetnie. Najbardziej niebezpiecznym okazał się napastnik Schön. Poza tym wyróżnić należy bardzo dobrego bramkarza Kressa i Munkelta.

Grę rozpoczynają Niemcy. Już w pierwszej minucie Schön strzela na bramkę Polaków. Fontowicz fatalnie wypuścił piłkę z rąk i 1:0 dla Niemców. Kilka kontrataków Polaków nie dają rezultatu i Niemcy powoli opanowują boisko.

W 15 minucie Fontowicz chwytą ostry strzał jednego z napastników niemieckich, wywraca się i piłka wpada do bramki. W szeregach Polaków daje się zauważyć konsternację.

W 20 minucie Król zderza się z obrońcą niemieckim i zostaje zniesiony z boiska. Zastępuje go Ciszewski. W tym okresie Polacy goszczą kilkakrotnie na polowiu niemieckiej, ale wszystkie ich ataki rozbijają się o świetnego Kressa.

Po przerwie obraz gry nie ulega zmianie. Polacy grają chaotycznie. Na wysokości zadania jest jedynie Scherfke w 8 minucie nieobstawiony Schön mija obrońcę polską i strzela trzecią bramkę dla Niemców.

W dwie minuty później Schön z winy Zwierza uzyskuje czwarty punkt dla Niemców. Następuje krótki okres przewagi Polaków, niewyżyskany cyfrowo.

W 22 minucie Lindner zdobywa piątą z kolei bramkę dla Niemców. Dopiero na 15 minut przed końcem Scherfke strzela jedyną bramkę dla Polaków, ustalając wynik dnia.

Z graczy polskich Fontowicz fatalnie zwinął dwie pierwsze bramki, poza tem jednak bronil raczej dobrze. Obrona przeciętna. W pomocy Kotlarczyk grał niezłe dopiero w drugiej połowie, zawiódł natomiast przed przerwą. Pazurek grał ofiarnie, ale strzały jego były niecelne. Jedyne Scherfke i Karasiak stali na wysokości zadania.

Na meczu obecny był konsul R. P. p. Czudowski i liczna kolonia polska.

Przed południem zawodnicy polscy złożyli kwiaty u stóp pomnika księcia Poniańskiego, a po południu byli przyjęci przez magistrat.

oraz Czajkowski (U), Darmosz (S) i Hellwing (AZS). W dowolnym pierwszej klasie uzyskał Perz II (U) z doskonałym czasem 1:15.4. Na podkreślenie zasługuje duża liczba skoczności a wśród nich 55-letni Meini-ke oraz po długich latach skaczące dwie zawodniczki.

W sobotę, w konkurencjach męskich wyniki były następujące. 200 m dow.: 1. Perz II (U) 3:01, 2. Durski (S) 3:06.8, 3. Otlewski (A) 3:09.8. 100 m klas.: 1. Czajkowski I (U) 1:32.8, 2. Darmosz (S) 1:34.2, 3. Hellwing (A) 1:35. Skoki z wieży: 1. Lewandowski (U) 17.94 p., 2. Cylika (A) 14.88 p., 3. Gancarz (S) 14.26, 6. Meinike (U) 11.30. 3x100 m zm.: 1. „A. Z. S.” 1:44.6, 2. „A. Z. S.” II 4:49.2, 3. „HCP” 4:54.3. Pierwszą była „Unja” I (Witkowski, Czajkowski, Perz) z czasem 4:41.2, lecz została zdyskwalifikowana. 4x200 m dow.: 1. „Unja” I (Skibiński, Piotrowski, Czajkowski, Perz) 13:48.8, 2. „Sokol” 13:49.5, 3. „A. Z. S.” I 13:53.2.

Panie: 100 m dow.: 1. Kudlińska (U) 1:47.8, 2. Rurkówna M. (U) 1:54.2, 3. Janasikówna Z. (U) 1:54.5. 100 m klas.: 1. Kudlińska (U) 1:51.8, 2. Rurkówna M. (U) 1:53.5, 3. Tomkiewiczówna (A) 1:54.5. Skoki z trampoliny: 1. Kudlińska (U) 14.66 p., 2. Żurkówna I (U) 13.82. 3x100 m zm.: 1. „Unja” I (Kudlińska, Stawska St., Żurkówna M) 6:25, 2. „A. Z. S.” 6:41, 3. „Unja” III 6:41.8.

Niedzielne wyniki były następujące: panowie: 100 m dow.: 1. Perz II (U) 1:15.4, 2. Otlewski (A) 1:21, 3. Ratajczak (P. T. P.) 1:23.2, 100 m wznak: 1. Wiśniewski (HCP) 1:36, 2. Małecki (S) 1:41.3, 3. Witczak (HCP) 1:46.6. 200 m klas.: 1. Czajkowski (U) 3:20, 2. Małecki (S) 3:27.2, 3. Hellwing (A) 3:27.5. 400 m dow.: 1. Perz II (U) 6:46, 2. Durski (S) 6:52.4, 3. Ratajczak (PTP) 6:53.7. Skoki z trampoliny: 1. Ludwiczak (A), 2. Lewandowski (U), 3. Głogowski (A).

Panie: 200 m klas.: 1. Kudlińska (U) 4:02, 2. Tomkiewiczówna (A) 4:05, 3. Kaźmierczakówna (S) 4:11. 100 m wznak: 1. Kaźmierczakówna (S) 1:48.2, 2. Kudlińska (U) 1:54.5, 3. Kędzierzanka (S) 2:07.8. 400 m dow.: 1. Kudlińska (U) 8:21.2, 2. Tomkiewiczówna (A) 8:29.4, 3. Kurkówna (U) 8:47.9.

4x100 m dow.: 1. „Unja” II (Stawska E., Kurkówna, Janasikówna Z., Żurkówna St.) 8:29.8, 2. „Sokol” 8:33, 3. „A. Z. S.” 8:40. „Unja” I pozostała na starcie. Ostateczna punktacja mistrzostw III klasy (jedynie bez piłki wodnej) przedstawia się następująco: 1. „Unja” 319 pkt., 2. „A. Z. S.” 143 pkt., 3. „Sokol” 128 pkt., 4. „H.C.P.” 31 pkt., 5. „P. T. P.” 20 pkt., 6. „W. K. S.” 15 pkt. „Warta” i „Ostrowia” bez punktów. (wz.)

Tennis

Wittman z wielką łatwością zdobył pierwsze miejsce w turnieju w Tallinie, wygrywając w finale z Keedkiem 6:0, 6:1 i zdobywając wędrowny puchar na własność. Przedtem Wittman pokonał Freiberga 6:0, 6:2 i Lehkima 6:1, 6:0.

„A. Z. S.” i „K. S. Swarzędz” 9:1. W spotkaniu towarzyskim, rozegranym na kortach „A. Z. S.” zwycięstwo odnieśli gospodarze, w których drużynie grali Radajewska, Jaśkowiakówna, Brzeska, Nowopolski, Działott i Zieliński. (wz.)

O mistrzostwo klasy A

„LEGJA” I „UNJA” 1:1 (1:0)

Poznań. — Spotkanie to odbyło się na stadionie miejskim. Dość licznie zgromadzona publiczność była rozczarowana grą „Legji”, która zagrała słabo i niewiele brakowało do porażki. Do pauzy prowadzenie dla mistrza uzyskał Mikołajewski, wyrównał po zmianie stron pięknie strzelonym z dalekiej odległości wolnym O. Twórz. Sędziował dobr: p. Maślak.

„SOKÓL” I „SPARTA” 3:0 w. o.

Mecz ten miał się odbyć na arenie „Pewuki”, jednak „Sparta” zrezygnowała z przyjazdu drużyny sokolej, oddając jej punkt bez walki.

„HCP.” I „KPW.” 12:4 (6:1)

Poznań. Już ostatnie mecze „K. P. W.” wykazywały, że drużyna ta nie znajduje się w najlepszej formie. Mecz niedzielny jednak dowiódł, że obecna forma „KPW” jest poprostu beznaściej. Tak kompromitująca porażkę drużyny, która przez długi czas prowadziła w tabeli, a obecnie nadal utrzymuje się w pierwszej czołowej drużynie — trudno usprawiedliwić. „HCP” co prawda był znakomicie strzałowo usposobiony, lecz słaby bramkarz i obrona „KPW” dopomogła mu w tem niemalo. Lwią część bramek strzelił dla „HCP” Musielak, reszta podzielili się Graczyński, Skrzypczak i Janieszewski. O samym przebiegu meczu wobec zdecydowanej przewagi zwycięzców nie wiele da się powiedzieć; „HCP” bowiem robił z przeciwnikiem co chciał.

„POLONJA” I „WARTA” 7:3 (3:0)

Leszno. — Mecz ten toczył się przy zmiennej przewadze obu stron. Wynik tak wysoki zawiądzają gospodarze słabej grze bramkarza „Warty”, która była technicznie lepszą. Bramki zdobyli dla zwycięzców, którzy prowadzili już 4:0 — Kwiatkowski trzy, Gorynia dwie. Jankowski I jedna i jedna samobójcza dla „Warty” Gawron dwie i Nawrot jedną.

„OKS.” I „OSTROVIA” 2:1 (1:1)

Ostrów. — Mecz ten wywołał w Ostrowie olbrzymie zainteresowanie. Około 800 widzów zjawilo się bowiem na stadionie. Dla „OKS” mecz ten miał szczególne znaczenie, gdyż zwycięstwo zapewniło drużynie ostrowskiej dalszy pobyt w klasie A. „OKS” walczył zawięcie i nadzwyczaj ambitnie i wygrał zasłużenie. „Ostrowia” grała bowiem słabo i bez ambicji i tylko dobra obrona bramkarza Jaskólskiego uchroniła jej drużynę przed wyższą jeszcze porażką. Prowadzenie dla „O. K. S.” uzyskał Leński, wyrównał Stock. Po przerwie zwycięską bramkę strzelił Dziubała.

O mistrzostwo klasy B. PZOPN. odbyły się w niedzielę 3 spotkania, z których oba poznańskie zakończyły się sensacyjnymi porażkami faworytów. „Admira” górczyńska pokonała niespodziewanie „Koronę” 2:1 (1:0), przyczem bramki dla „Admiry” strzelił Pikulik i Spychała. Prowadząca w tabeli „Olimpia”, która w dotychczasowych rozgrywkach straciła 1 punkt wskutek remisu z „Pogonią” w rewanżowym spotkaniu wczorajszej niedzieli utraciła dalsze punkty. Wygrała bowiem „Pogon” w stosunku 3:2 (2:0). Mecz ten do pauzy toczył się przy zmiennej przewadze. Po zmianie stron „Olimpia” zdołała wyrównać. Następnie doszło do ekscesów na boisku, wskutek czego sędzia p. Wiśniewski musiał usunąć z boiska trzech graczy „Olimpii” i jednego z „Pogoni”. Bramki strzelił dla „Pogoni” Tronik. Derda i Cholesiński, dla „Olimpii” Przybyłoda i Cholesiński, dla „Olimpii” Przybyłoda i Lis. „Olimpia” założyła protest z powodu rzekomo słabego prowadzenia meczu przez sędziego. W Kępnie „Sokol” tamtejszy pokonał „Dyskobolję” z Grodziska 2:1 (0:1).

Polska — Węgry 1:1 (0:1)

Bramkę dla Polski zdobył 2 min. przed końcem Łyko

Warszawa. (PAT). Na stadionie Wojska Polskiego wobec 10.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski między drugą reprezentacją polskiej ligi, a nieoficjalną reprezentacją Węgier. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0 dla Węgier).

Przez pierwsze 30 min. Węgrzy nie oddali ani jednego strzału na bramkę Polaków. Fatalna niedyspozycja strzałowa ataku polskiego nie pozwoliła wykorzystać tej przewagi cyfrowo. W 30 min. Seryni z przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla Węgrów i wynik ten utrzymuje się już do przerwy.

Po zmianie pół Węgrzy przestawiają skład swojej drużyny. Gra ożywia się i zaostraża. W 69-tej minucie następuje dramatyczny moment pod bramką Polaków. Seryni przedostał się pod bramkę Polaków, Keller rzucił mu się pod nogi, ale Węgier zdołał oddać piłkę drużynie napastnikowi, który jednak nie trafia do bramki.

Polacy, którzy mają w dalszym ciągu przewagę, usiłują za wszelką cenę wyrównać ale udaje im się to dopiero na 2 minuty przed końcem meczu ze strzału Łyki.

Lindgreen (Szw.) 15:26, 2. Duplicki (A. Z. S.) 15:51. 800 m Kuźmicki (A) 2:00.6, 2. Lesicki (W) 2:01. 400 m Kozlicki 51. 400 m pł. Maszewski 58. Dysk Siedlecki 44.92. Wdal Sikorski 708, 2. Szczerbicki 704. Tyczka Pławczyk 3.60. — 4 x 100 m „Legja” 44.1. 4 x 400 m „Warszawianka” 3.31. Panie: 100 m i 200 m Mondralówna 13.8 i 29 sek. Oszczep Smętkówna 33.46.

Lekka atletyka

Bydgoszcz — Grudziądz 122:114. W Grudziądzu odbył się mecz lekkoatletyczny między reprezentacją Bydgoszczy i Grudziądza. Zwyciężyła reprezentacja Bydgoszczy w stosunku 122:114. (Pat.)

O puchar Davisa

Niemcy i Australia 4:1. Cramm i McGrath 6:3, 4:6, 6:2, 4:6, 6:2; Henkel i Crawford 2:6, 6:3, 9:7, 4:6, 6:4.

Czechosłowacja i Południowa Afryka 3:0. Menzel i Malecek — Farquharson i Kirby 9:11, 6:4, 6:2, 6:1.

Piłka nożna

„Wiener Sport Club” (W. S. C.) — „Warta”. Dziś o godz. 18.30 na stadionie miejskim odbędzie się spotkanie międzynarodowe „Warty” z wiedeńską drużyną „W. S. C.”.

Pływanie

Dziesiąte mistrzostwa okręgu poznańskiego rozpoczęły się zawodami III klasy i wykazały dalszy rozwój wszcz naszego pływactwa. Wśród prawie setki startujących zawodniczek i zawodników tkwi doskonały narybek, którym potrosze dysponują wszystkie kluby. Najlepszy materiał pokazała „Unja”, która też zdecydowanie zdobyła pierwsze miejsce w ogólnej punktacji uzyskując 319 pkt. Prawie równie dobrych zawodników pokazali „AZS” i „Sokol”, wysuwając się niespodziewanie na drugie względnie trzecie miejsce. Ubiegłoroczny drugi w punktacji „HCP” znalazł się dopiero na czwartym miejscu. Z pośród zawodników, większość uzyskała drugą klasę. Pierwszą klasę zdobyli „Zabkarze” Kudlińska (U), Rurkówna (U), Tomkiewiczówna (AZS) i Kaźmierczakówna (Sokol)

Hebda mistrzem Polski

Warszawa. W niedzielę zakończyły się w Warszawie mistrzostwa tenisowe. W grze pojedynczej panów Hebda pokonał Tarlowskiego 4:6, 6:4, 6:2, 6:4. Przedtem Tarlowski wygrał ostatniego seta z Majewskim 6:3.

W finale juniorów Spychała pokonał Godzalka 6:4, 6:2.

W grze podwójnej panów niespodzianką było zdobycie tytułu mistrzowskiego przez parę Tarlowski — Bratek, która pokonała parę Hebda — Kołcz 3:6, 8:6, 6:2, 6:2.

Lwów — Wrocław 3:0 (1:0)

Lwów. (PAT.) W meczu międzynarodowym reprezentacja Lwowa pokonała Wrocław 3:0 (1:0). Bramki dla Polaków zdobyli Klus (2) i Borowski. Mecz toczył się podczas ulewnego deszczu. Widzów było około 3 000.

Pomorze — Wiener S. C. 2:1 (1:0)

Bydgoszcz. (PAT.) W Bydgoszczy wobec 3 000 widzów „Wiener Sport-Club” rozegrał mecz piłkarski z reprezentacją Pomorza, przegrywając 1:2 (0:1).

Lindgreen wygrywa w Warszawie

Warszawa. (PAT.) Głównym punktem programu drugiego dnia międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych w Warszawie był bieg na 1 500 m z udziałem Szweda Lindgreena. I tym razem Szwed nie miał żadnego poważniejszego przeciwnika. Bieg zakończył się zwycięstwem Lindgreena w czasie 4:06.1 sek. Drugie miejsce zajął Duplicki (AZS.) w czasie 4:10.5 (około 30 m w tyle), trzecim był Mulak (Skra) 4:10.7 sek. Inne wyniki słabe.

W pozostałych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: 5 000 mtr

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych utrzymywała się w tygodniu ubiegłym na ogół w dalszym ciągu tendencja mocna. Giełda nowojorska wykazywała początkowo usposobienie słabe, co przypisać należy w pierwszym rzędzie uchwaleniu przez senat Stanów Zjednoczonych ustawy w sprawie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, tak zwanego Wheeler-Rayburn-Bill. Ustawa ta przewiduje stopniową likwidację w ciągu pięciu lat towarzystw holdingowych przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Nowy bill stanowi więc dalsze ważne posunięcie w kierunku walki z trustami, które specjalnie w dziedzinie użyteczności publicznej bardzo się rozwinęły. Druga połowa tygodnia przyniosła poprawę notowań na Wallstreet. Zwykowały zwłaszcza akcje przemysłowe i towarzystw kolejowych. Pożyczki polskie, z wyjątkiem zwykłej silnie pożyczki stabilizacyjnej i słabszej pożyczki śląskiej, utrzymywały się na prawie niezmiennym poziomie. W dniu 14 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 7 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 91.50 (91.62%), 7 proc. Poż. Stab. 109.50 (105.00), 6 proc. Poż. Dol. 79.50 (79.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 71.50 (71.25), 7 proc. Poż. Śląska 71.75 (72.50).

Na giełdzie londyńskiej panowało dość duże ożywienie. Zainteresowanie giełdy koncentrowało się przede wszystkim na akcjach hutnictwa żelaznego i stalowego ze względu na ostateczną decyzję brytyjskiego przemysłu stalowego przystąpienia do międzynarodowego kartelu stali. Wskutek wzmożonego popytu akcje tego przemysłu osiągnęły znacznie wyższy wzrost kursu. Zwykła akcja hutnictwa żelaznego pociągnęła za sobą wzmocnienie tendencji dla innych papierów, a zwłaszcza metalowych i kolejowych. Znikowały jedynie wydatniej akcje elektryczne. Rynek rent był zanedbany.

Duże wahania kursu franka, dalszy silny odpływ złota z banku emisyjnego i wzrastający deficyt budżetowy Francji, wywołały ogólny spadek papierów procentowych na giełdzie paryskiej. Natomiast akcje, zwłaszcza przemysłowe, przeznaczenie zwykowały.

W Berlinie po 2-tygodniowej hałasie nastąpiło ogólne osłabienie, wywołane realizacją zysków przez spekulatorów i szerokie sfery publiczności. Pod koniec tygodnia zaznaczyło się lekkie wzmocnienie, spowodowane pomyślnymi wiadomościami z przemysłu i handlu. Na giełdzie wiedeńskiej i panował nadal nastrój spokojny, kursy były przeważnie niższe.

Na giełdzie warszawskiej panował początkowo ruch mały. Transakcje rozwijały się leniwie. W drugiej połowie okresu sprawozdawczego nastąpiło jednak ożywienie. Na rynku walutowym nie zaszły ważniejsze wydarzenia. Obroty dolarami i złotem były stosunkowo małe. Dolary w banknotach notowano 5.29, dolary złote 9.21 - 9.20 - 9.24, ruble złote 4.75 - 4.74. Za ruble srebrne płacono 1.87 - 1.80, za bilon srebrny 0.88. W dziale dewiz notowano ceki na Nowy Jork 5.29% - 5.30%, a kabel 5.29% - 5.30%. Amsterdam i Londyn w tygodniu ubiegłym zwykowały, natomiast spadł Berlin. Czerwonice sowieckie cieszyły się wzmożonym popytem i osiągnęły w końcu tygodnia kurs 2 złote, wobec 1.70 w tygodniu poprzednim.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub tygodniu następująco:

	10. 6.	11. 6.	12. 6.	13. 6.	14. 6.	15. 6.
Pszonica						
Warszawa	—	13,70	18,50	18,50	18,50	—
Poznań	—	13,00	16,00	16,00	16,00	16,00
Bydgoszcz	—	15,75	15,75	15,75	15,75	—
Łódź	—	—	—	—	14, 5	—
Zyto						
Warszawa	—	13,75	14,00	14,00	14,00	—
Poznań	—	14,00	14,00	14,00	14,00	14,00
Bydgoszcz	—	14,00	14,00	14,00	14,00	—
Łódź	—	—	—	—	15,25	—
Jęczmień						
Warszawa	—	17,00	17,00	17,00	17,00	—
Poznań	—	16,7	16,75	16,75	16,7	16,75
Bydgoszcz	—	16,75	16,5	16,75	16,75	—
Łódź	—	—	—	—	16,75	—
Owies						
Warszawa	—	17,75	17,7	17,0	17,50	—
Poznań	—	16,0	16,0	16,0	16,0	16,0
Bydgoszcz	—	15,75	15,75	15,7	15,7	—
Łódź	—	—	—	—	18,00	—

Na północno-amerykańskich rynkach zbożowych w ciągu tygodnia sprawozdawczego większe zmiany nie zaszły. Prawdziwą natychmiast niespodzianką była wiadomość, że źródła rządowych podobno pochodząca, że tegoroczny urodzaj w Stanach Zjednoczonych zapowiada się wręcz jako duży, większy od przeciętnego za ostatnie pięćdziesiąt lat. Miałyby to niewątpliwie duże konsekwencje i dlatego warto poświęcić temu trochę uwagi. Stany Zjed-

noczone biorą w wielkim międzynarodowym handlu zbożowym bardzo duży udział swym kapitałem, skutkiem wszakże dwuletniego nieurodzaju wycofały się z szeregu krajów eksporterskich. Niemalby wpływ w tym zakresie miały też zarządzenia prezydenta Roosevelta w kierunku zmniejszenia przestrzeni uprawnej. W r. b. sytuacja miała przedstawiać się tak źle, że rząd zwołał nawet na zwiększenie obsiewu. Nie wywoływało to większego zaniepokojenia, ponieważ od szeregu miesięcy nadchodziły wiadomości o niesprzyjającym przebiegu pogody - suszy, burzach piaskowych i t. p. Przypuszczano, że w najgorszym razie produkcja wystarczy na wewnętrzne zapotrzebowanie. Żł Stany Zjednoczone nie będą potrzebowały zboża importować itp.

Z tego względu wiadomości o dużych zbiorach była wręcz sensacją, tem większą, że spodziewano się zupełnie czego innego. Gdyby to okazało się prawdą, to Stany Zjednoczone znów mogłyby mieć nadwyżki wywozowe, na rynkach więc światowych przybyłby jeszcze jeden poważny eksporter, a widoki na poprawę cen oczywiście zmniejszyły się. Wiadomość jednak wydaje się trochę dziwną. Stany Zjednoczone są jednym z nielicznych krajów, gdzie statystyka zbiorów, zapasów, dokonywanych transakcji itp. prowadzona jest dość skrupulatnie. Trudno więc wyjaśnić raptowną zmianę w szacunkach przyszłych zbiorów. Zakrawa to trochę na grę pewnych kół zainteresowanych i z tego względu lepiej zachować stanowisko rezerwy.

Na rynkach wolnych ceny mają tendencję lekko zwykłą. Pszenicę notowano w Rotterdamie po 3.82% hfl., wobec 3.77% przed tygodniem. Dla naszego eksportu jest to okoliczność pomyślna.

Na rynku krajowym pomimo przednówka, tendencja jest na ogół słaba, ceny są niskie, dalekie od poziomu opłacalności. Na rynku warszawskim obniżyły się cokolwiek żyto, jęczmień i owies. W Poznaniu ceny utrzymały się. Na innych rynkach wahań nie mają znaczenia, ponieważ ilości zboża, przechodzące przez pozostałe giełdy, są nikłe. Ceny wszakże nigdzie wysokie nie są. Nawet okręg wileńskiej izby rolniczej, pod względem produkcji zbożowej ujemny, w roku bieżącym ma pewne nadwyżki.

W przemyśle młynarskim pod wpływem małej podaży tendencja w maju stopniowo się wzmocniła; dopiero w ostatnim tygodniu miała nastąpić uspokojenie się rynku. Ceny maki żytniej ulegały wahaniom, spotęgowanym specjalnym osłabieniem rynku mącznego pod wpływem zaofiarowania przez P. Z. P. Z. większych ilości maki wyciągowej po cenie o 2 grosze na kg. niższej, niż notowano w sprzedaży prywatnej. W związku z tą sytuacją na rynku mącznym, niektóre młyny warszawskie wstrzymały zakupy zboża i ograniczyły produkcję maki.

W zakresie produkcji młynów, przetwarzających pszenicę, odnośnie możliwości zbytu maki i otrąb kształtowania się cen - większych zmian nie zaobserwowano. Zbyt niskich gatunków maki pszennej - przeznaczonych jako domieszka do chleba

KRONIKA GOSPODARCZA

Zniżki konwencyjne przy złożonych stawkach celnych

W „Monitorze Polskim” z dnia 15. b. m. ukazali się okólniki ministerstwa skarbu, wyjaśniający zasady stosowania zniżek (cel) konwencyjnych przy złożonych (kombinowanych) stawkach celnych. Za przywzowowe cła (stawki) złożone (kombinowane) według omawianego okólnika, należy uważać cła, ustanowione dla towarów o wyższym stopniu wykończenia lub specjalnym sposobie wykonania, w postaci dodatków stałych lub procentowych do cła zasadniczego dla materiału podstawowego; dodatki te są przewidziane bądź w uwagach do odpowiednich pozycji, względnie do grup lub działów taryfy celnej, bądź też w osobnych pozycjach taryfy.

Zasady stosowania zniżek konwencyjnych przy złożonych stawkach celnych są następujące:

1) Jeżeli materiał podstawowy korzysta ze zniżki (cła) konwencyjnej w myśl umów handlowych, to dodatek (procentowy lub stały) dolicza się do cła konwencyjnego - bez względu na to, czy uwaga, względnie pozycja przewidująca ten dodatek, wymieniona jest w konwencji, czy nie jest wymieniona.

2) Jeśli oprócz zniżki dla materiału podstawowego przewidziane są w konwencji obniżki dodatków wówczas do cła konwencyjnego dolicza się dodatek obniżony.

3) Gdy konwencja przewiduje tylko obniżkę dodatku, a materiał podstawowy nie korzysta ze zniżki konwencyjnych, wówczas obniżony dodatek dolicza się do cła autonomicznego.

Zniżki (cła) konwencyjne mają być stosowane bez względu na to, czy dodatek

żytniego - był łatwiejszy, natomiast sprzedaż maki pszennej wyższych gatunków - wobec cokolwiek większej podaży - była trudniejsza.

Przemysł włókienniczy

W handlu włókienniczym obroty w maju w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyły się o 10 do 15 proc. Sprzedawano przeważnie towary tańsze: lekkie wełny i sztuczne jedwabie deseniowe. Ceny gatunków zeszlaczonych są w stosunku do odpowiedniego okresu ub. r. niższe o 15 proc., a ceny wyrobów nowych utrzymują się na poziomie zeszłego r. Można zauważyć powną wstrzeźliwość w zakupach kredytowych, z równoczesnym powiększeniem się sprzedaży gotówkowej.

Zbyt artykułów konfekcyjnych w kraju kształtował się niekorzystnie. Ożywienie w dziale artykułów dzianych - zapoczątkowane w kwietniu, uległo pogorszeniu i dopiero z końcem maja powiększyło się nieco. Zbyt płaszczy, oraz odzieży damskiej i męskiej zmalał w porównaniu z kwietniem r. b. o 15 proc., a w porównaniu z majem r. ub. o 20 proc. Ceny na ogół utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Obroty w dziale bielizny zarówno męskiej jak i damskiej, zwiększyły się nieco z końcem okresu sprawozdawczego. To samo dotyczy zbytu kapeluszy damskich, a poczci i męskich. Sprzedaż krawatów utrzymała się na poziomie analogicznego okresu r. ub. przy poważnym spadku cen o blisko 25 proc. Przemysł guzikarski musiał nadal dostosowywać swoją produkcję w kierunku artykułów modnych, fantazyjnych. Obroty pod względem wartościowym utrzymały się jednak na zadowalającym poziomie.

Na ogół maj zawiódł nadzieje wytwórców artykułów konfekcyjnych. Przy stosunkowo średnich obrotach pogorszyła się także wypłacalność odbiorców.

Przemysł garbarski

W przemyśle garbarskim surowiec zagraniczny wykazywał w maju zwykłą do 10 proc., krajowy pozostał zasadniczo na poziomie poprzedniego miesiąca, z pewną tendencją zwykłą. Poziom cen surowca krajowego był mimo to jeszcze wyższy od cen na rynku międzynarodowym. Ceny towaru gotowego utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca. Zapotrzebowanie na ogół słabe, co spowodowało trudności utrzymania cen. Warunki płatności i wypłacalności pozostały bez większych zmian.

W dziale skór wierzchnich miękkich ceny surowca utrzymały się na poziomie cen poprzednich, dawała się odczuć nawet tendencja zwykła, związana z zakończeniem uboju cieląt w dużych ilościach. W dziale galanterii, imitacji skór jaszczurczych itp. odczuwa się bardzo silną konkurencję skór angielskich. Wywołana ona została wyjątkowo niekorzystnym dla przemysłu brzemieniem umowy handlowej z Anglią, która może spowodować nieobliczalne szkody dla przemysłu chromowego i galanterii. Zapotrzebowanie na artykuły techniczne i pasy jest w r. b. bardziej równomierne, aniżeli w poprzednich latach. Ceny towaru gotowego pozostały te same.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa bez większych zmian.** Na sobotnich giełdach walutowych nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian. W związku z dość żywym popytem na waluty anglosaskie, który wciąż utrzymuje się w Paryżu, tendencja na nie była przeważnie mocniejsza, względnie co najmniej utrzymana. Funt notowany był w Paryżu w dalszym ciągu powyżej 74.90, dolar zaś - niewiele tylko poniżej górnego punktu złota. Mocną tendencję miał również frank szwajcarski, notowany w Paryżu 494.50. Inne dewizy nie wykazują poważniejszych zmian.

(k) **Należności firm polskich zamrożone we Włoszech, Brazylii i Urugwaju.** Celem zebrania materiałów odnośnie należności zamrożonych wskutek ograniczeń dewizowych, rada traktatowa samorządów i organizacja gospodarczych przystąpiła do rejestracji tego rodzaju zamrożonych należności eksporterów polskich we Włoszech, Brazylii i Urugwaju. Firmy i osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie na piśmie należności zamrożonych wskutek stosownych przez te kraje ograniczeń obrotu dewizowego, do biura rady traktatowej (Warszawa, ul. Wiejska 10) w terminie do dnia 20-go czerwca b. r. W zgłoszeniu podawać należy następujące dane: 1. suma należności i waluta; 2. termin w którym należność miała być uregulowana; 3. dokładne miejsce gdzie dana należność się obecnie znajduje (czy u dłużnika, czy też wpłacona została do banku; w tym wypadku podać należy nazwę banku i określić termin dokonania wpłaty; 4. czy należność, od chwili jej zamrożenia była częściowo płacona, oraz czy jest nadal spłacana. Materiały uzyskane w drodze przeprowadzonej rejestracji, będą podstawą do starań o ułatwienie odzyskania sum zamrożonych.

(k) **Sytuacja hutnictwa cynkowo-olowianego w maju r. b. uległa pogorszeniu.** Wprawdzie w porównaniu z kwietniem r. b. produkcja cynku wzrosła o 8,0 proc., kwasu siarkowego zaś o 0,2 proc., jednak produkcja blachy cynkowej spadła o 0,3 proc. i ołowiu o 3,7 proc. W porównaniu zaś z majem r. ub. produkcja cynku spadła o 16 proc., kwasu siarkowego o 11,6 proc., ołowiu o 6,8 proc., natomiast produkcja blachy cynkowej wzrosła o 18,2 proc. Pewne pogorszenie sytuacji hutnictwa cynkowo-olowianego w porównaniu z r. ub. przypisać należy pogorszeniu konjunktury międzynarodowej.

(k) **Konkurs na I. miejsce ekonomiczną.** Polskie Tow. Ekonomiczne we Lwowie (ul. Akademicka 21 m. 7) rozpisало konkurs na pracę n. t.: „Przebieg polityki gospodarczej Polski od r. 1918 do r. 1935”. W pracy tej należy uwzględnić przemysł, rolnictwo, handel, spółdzielczość, stosunki walutowe i kredytowe. Termin nadsyłania prac do dnia 1 października 1936 r. Za najlepszą pracę ustanowiono nagrodę w wysokości 2.000 zł.

Z ZAGRANICZĄ

(z) **Odpływ złota z Banku Francji w okresie 31. 5. - 7. 6. wyniósł przeszło 1 miliard fr.** Bilans Banku Francji za okres od 31 maja do 7 czerwca r. b. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim bilansem (w milj. fr.): zapas złota spadł w dalszym ciągu o 1.053,5 do 70.725,2; obieg banknotów spadł o 651,0 do 82.124,9; natychmiast płatne zobowiązania wraz z obgiem banknotów spadły o 1.698,2 do 96.173,2; pokrycie złotem - w związku z większym spadkiem natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu, niż zapasu złota - nieco wzrosło i wynosi 73,54 proc. wobec 73,35 proc. w poprzednim tygodniu. Tydzień sprawozdawczy zatem wykazuje w dalszym ciągu odpływ złota z Banku Francji, jakkolwiek odpływ ten był znacznie mniejszy, niż w dwóch poprzednich okresach tygodniowych. Gros odpływu w okresie sprawozdawczym przypada na dwa dni przesilenia, po upadku gabinetu Bouissona.

(z) **We Francji nie są przewidziane żadne ograniczenia zakupu złota i dewiz.** W związku z decyzją Banku Francji nieudzielania pożyczek pod zastaw złota, „Echo de Paris” podkreśla na podstawie informacji, „zacierpniętych z najlepszego źródła”, iż nie zostaną wydane żadne ograniczenia co do zakupu złota i dewiz zagranicznych. Bank Francji w zgodzie z rządem zamierza utrzymać w całej rozciągłości funkcjonowanie parytetu złota i wymiany banknotów na złoto.

(z) **Nowa ustawa antytrastowa w Stanach Zjednoczonych.** Donoszą z Waszyngtonu, że senat uchwalił projekt ustawy w sprawie przedsiębiorstw użyteczności publicznej, t. zw. Wheeler-Rayburn-Bill. Ustawa ta przewiduje stopniową likwidację w ciągu 5-ciu lat towarzystw holdingowych przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Nowy bill stanowi ważny krok na drodze do stopniowego usuwania trustów, które specjalnie w dziedzinie użyteczności publicznej, a w szczególności w instytucjach dostarczających gaz, wody i prądu elektrycznego są jeszcze b. silne.

METROPOLIS

Od utra, w orku 18 czerwca r. b.

REWELACJA EKRAŃ SWIATA

reżyserji genialnego ABEL GANCE'a ng 0777

GRZECH MIŁOŚCI

Bilety od 60 groszy

POTEŹNY DRAMAT MIŁOSNY
odzwierciedlający z niebywa-
łym realizmem tajemki duszy
kobiety współczesnej.

Tragiczna noc w panoptikum

Osobliwy rycerz staje w obronie woskowej figury

Znane panoptikum Walpole'a w Glasgowie stało się widowiskiem niezwykłego zajścia. Oto pewnego dnia zjawił się tam ni mniej ni więcej, jak żywy — Mortimer, ów rycerz szlachetny, który płomienne swe serce złożył u stóp Marii z rodu Stuartów i z życia swego uczynił ofiarę, usiłując ubóstwianą królową wyrwać z rąk okrutnej rywalki Elżbiety, słowem — mistyczny Mortimer, zrodzony umyśle genialnego poety... A zjawił się on pod postacią — skromnego urzędnika bankowego!... Ale trzymamy się chronologicznego porządku wydarzeń.

Henry Shell, pracownik prywatnego domu bankierskiego, uczestnik wielkiej wojny, w jednej z bitw ranny został odłamkiem granatu w głowę. Rana, nie spowodowawszy żadnych dostrzegalnych, ujemnych skutków, zagoiła się dość szybko. Minęło kilkanaście lat, gdy Shell pewnego dnia znalazł się w gabinecie figur woskowych Walpole'a. Ujrawszy tam podobiznę nieszcześliwej królowej szkockiej, stanął jak wrwyt... Próżno głowić się nad tem, co się w tym czasie w duszy młodzieńca działo; dość, że stał on przed arcydziełem Walpole'a czas bardzo długi, pogrążony w modlitewnej niemal kontemplacji.

Odtąd wizyty tego adoratora plastyki woskowej stawały się coraz częstsze, później już codzienne. Zwróciło to z natury rzeczy uwagę właściciela panoptikum. Początkowo stary Walpole czuł się mile dotknięty faktem, że dzieło rąk jego, figura Marii Stuart, wywarła tak głębokie wrażenie na osobie tego stałego „klienta”, widocznym miłośnika i gruntownego znawcy sztuki woskowej. Jednak z biegiem dni i tygodni, poczęło go ogarniać uczucie zaniepokojenia, zwłaszcza, gdy pewnego razu podpatrzył tajemniczego gościa, kiedy tenże stojąc na swym zwykłym miejscu i patetycznie gestykulując rękami, recytował:

„Ja, Mortimer, Twój sługa, życie ci niosę w ofierze, „Ty najpiękniejsza z kobiet i najniezszczęśliwsza z nich!”...
Pewnego dnia, Shell-Mortimer, przybyły jak zwykle dla oddania codziennego

holdu swej władczyni i pani serca, zastał drzwi panoptikum zamknięte, a umieszczony u wejścia plakat obwieszczał, że z powodu dorocznego remontu zakład pozostanie przez cztery tygodnie zamknięty. I wtemczas nieszcześny urzędnik bankowy, który — jak zaznaczyć należy — przez cały czas swego obłądnego afektu dla martwej figury, spełniał swe prace zawodowe całkiem prawidłowo i normalnie — uległ jakiemuś gwałtownemu, psychicznemu wstrząsowi. Najprawdopodobniej zrodziło się w nim podejrzenie, że wzbroniono mu dostępu do królowej w chwili, gdy na niej miała być właśnie dokonana egzekucja. Postanowił więc nie dopuścić do tej potwornej zbrodni i uratować za każdą cenę życie Marii, tak jak to usiłował być uczynić — rycerz Mortimer.

I oto nocy tej właściciel panoptikum, stary Walpole, zajmujący mieszkanie sąsiadujące z gabinetem figur woskowych, zbudzony został brzękiem rozbijanych szyb. Gdy odziewawszy się pospiesznie, pobiegł na miejsce, skąd dochodził odgłos tłuczonego szkła, dostrzegł kontury jakiegoś osobnika, wyjmującego z rozbitej gabloty woskową figurę Marii Stuart. Zaledwie przerażony Walpole zdolał krzyknąć: „Kto tam?” gdy w tejże chwili padł strzał i starzec, brocząc krwią, osunął się na ziemię. Z trudem tylko zaalarmowanej policji udało się obezwładnić szalejącego furjanta, który wyrwał się, krzycząc:

„Precz stąd, wy zbiry podłej Elżbiety, Jam Mortimer! Obrońca szlachetnej kobiety!”

W urzędzie śledczym zidentyfikowano zamachowca jako Henry Shella, urzędnika prywatnego, b. uczestnika wojny, rannego w głowę odłamkiem granatu. Znalezione przy nim kilka podobizn królowej szkockiej Marii Stuart i parę poświęconych jej poematów lirycznych, na których widniał podpis: Mortimer.

Shella zamknięto w zakładzie chorych umysłowo. Walpole zmarł wkrótce skutkiem otrzymanej rany. kr.

Miljoner-filozof

Dziecko szczęścia — Spadek z Ameryki: 13 milionów dol. —
Nadal tramwajarzem

Motorowemu berlińskich tramwajów miejskich, którego nazwiska prasa nie podaje, chcąc mu zaoszczędzić kłopotów i przykrości zbyt wielkiej popularności, spadł z nieba amerykańskiego spadku w wysokości 13 milionów dolarów. Nie jest to wcale, w danym wypadku, mglisty skarb dalekiego krewnego z Ameryki, mający być podzielony między setki zgłaszających się kandydatów: spadek został potwierdzony autentycznym protokołem oficjalnym. Motorowy berliński nie potrzebuje udowadniać swego uprawnienia do spadku, ani wykazywać się swem drzewem genealogicznym. Jego nazwisko bowiem zostało wskazane z całą dokładnością w testamentie, pozostawionym przez jego stryja, który jako 18-letni młodzieniec wyemigrował w 1880 roku i o którym krewni, pozostali w Niemczech, nie mieli już żadnych wiadomości.

Jeżeli jednak siostrzeniec nie wie, gdzie o stryju, który wyjechał 8 lat przed jego urodzeniem, to stryj, w latach ciężkiej swej pracy poszukiwacza złota w niegościnniej Alasce, nie zapomniał o krewnych, zamieszkałych w ojczyźnie. Nie podtrzymując z nimi bezpośrednich stosunków, śledził z daleka losy własnej rodziny. W ten sposób mógł bez trudności wskazać przed śmiercią imię i nazwisko siostrzeńca, liczącego dziś lat 46, któremu postanowił przekazać swój olbrzymi majątek.

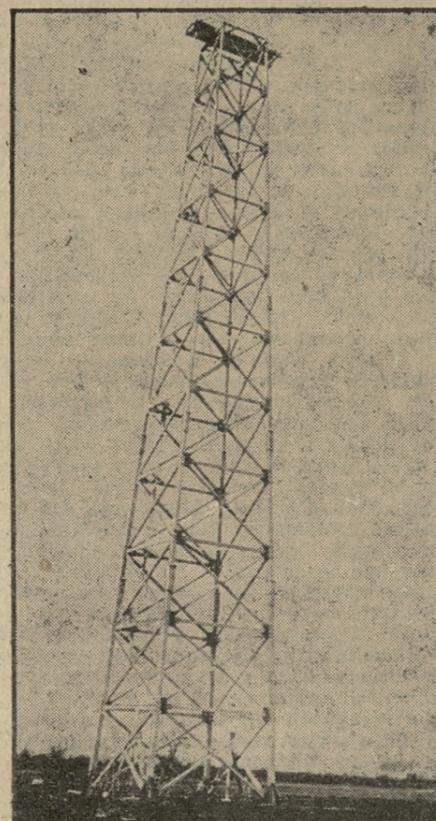
Jest to rzadki i zdaje się nie notowany dotąd wypadek, arcybiljonowego stryja, o którym krewni nie mieli „zielonego” po-

Toast na cześć Papieża

W kołach katolickich Anglii panuje zwyczaj, że podczas zebrań i bankietów organizacji katolickich wznosi się toast na cześć Papieża. Nawiązując do tego zwyczaju, ogłosił ostatnio arcybiskup Westminsteru Mgr. Hinsley odezwę, w której zaleca na podstawie życzenia Ojca św. zastąpienie toastu odpowiednią modlitwą. Modlitwa ta, odmawiana przed jedzeniem, może według propozycji Papieża brzmieć jak następuje: „Módlmy się za Piusa, naszego Papieża. Niech Pan go zachowa i darzy go pokojem i pomyślnością w dniach jego i życia wiecznym. Amen.” Podczas zebrań mogą być wygłaszane różne toasty, nie wypada jednak wygłaszać toastów na cześć Papieża.

jęcia. Zresztą tramwajarz przyjął arcyfilozoficznie niespodziewaną wiadomość. Nie stracił równowagi, nie szukał finansistów, którzyby mu udzielili zaliczek. Oświadczył krótko, że nie zrezygnuje z pracy, dopóki nie dostanie pieniędzy do ręki. Wówczas dopiero pożegna się z korbą motorowego, i nabeździe majątek w rodzinnej Turyni, gdzie zamierza się osiedlić.

Filozof-tramwajarz jest wogóle dzieckiem szczęścia. Kilka lat temu, bawiąc po raz pierwszy w życiu na wyścigach konnych, wybrał bez namysłu i zupełnie przypadkowo nazwę i numer jakiegoś konia. Stawka 10 marek przyniosła mu 8648 marek, najwyższą wygraną, jaką kiedykolwiek wyplacono na berlińskim torze wyścigowym. S. F.



Nowa olbrzymia stacja radiowa we Francji powstała w Sévérac, która umożliwia połączenie się statków ze wszystkich stron świata z Francją. Na zdjęciu jedna z wież antenowych nowej stacji.

W amerykańskim pałacu sukien

Przy XVI Avenue, w Nowym Jorku, znajdują się wielkie magazyny firmy Klein. W magazynach znajduje się zawsze na składzie gotowych do obejrzenia, zmierzania i kupienia od 400 do 500 000 sukien. Ponieważ firma zmienia corocznie trzydzieści pięć do czterdziestu pięciu razy komplet gotowych sukien, przeto łatwo obliczyć, iż w ciągu roku przygotowuje ona i sprzedaje 18 do 22 milionów sukien, co wobec trzech milionów mieszkanek Nowego Jorku daje przeciętną cyfrę sześciu sukien, które nabywa rocznie każda z nowojorskich kobiet. Oczywiście do klienteli Kleina nie należy fine fleur plutokracji nowojorskiej, która woli załatwiać swoje sprawy w magazynach przy V Avenue lub też sprowadza modele z Paryża. Ale to jest mała grupa wybranych.

Fundamentem niesłychanego powodzenia nowojorskiego Hersego w olbrzymiej skali są niezwykle niskie ceny gotowych sukien, palt, okryć, płaszczy. W magazynach Kleina można dostać suknię jedwabną za 5 dolarów, wieczorową za 7 dolarów, płaszcz sportowy za 1 dolara. Te same kostiumy kosztują przy V Avenue 40 dolarów albo i więcej. W celu osiągnięcia wielkich obrotów i szybkiej sprzedaży, wprowadził Klein u siebie zasadę: „Sprzedaj za wszelką cenę!” Jeśli wystawione suknie za 5 dolarów nie są sprzedane w

ciągu tygodnia, obniża się na następny tydzień cenę do 4 dolarów, po tygodniu do 3 dolarów i t. d., aż do jednego dolara, byle się pozbyć tego modelu. Każda rzecz musi być bezwarunkowo sprzedana w ciągu miesiąca. Na każdej kartce uwidoczniona jest stopniowo obniżka cen, co stanowi niemiłą atrakcję dla wahaających się przy kupnie. Dzienna frekwencja w tych olbrzymich magazynach, zajmujących obszar kilku domów, sięga często 100 000 osób, wyłącznie kobiet.

Suknie, kostiumy wiszą długimi rzędami na wieszakach. Ceny i wszystkie wymiary uwidocznione są na kartce, tak, iż obsługi żadnej niema, prócz kontrolnej ekspedjentki, która siedząc na podwyższeniu, obejmuje wzrokiem całą przestrzeń sali, należącej do jej działu. Wybrawszy suknię, nabywczyni zdejmuje ją sama z wieszaka i idzie z nią do ubieralni, gdzie przymierza ją przed lustrem — również sama. Jeśli wybierze, odnosi znowu suknię do kasy i płaci. Reklamacje i zwrot nabytej garderoby przyjmowane są w ciągu 5 dni od daty kupna, o ile plomba i kartka z ceną nie zostały od sukni odjęte.

Mogłoby się wydawać, iż przy tym systemie sortowania, częste muszą być wypadki kradzieży. Ale właśnie to się nie zdarza, albo też bardzo rzadko. Pewną kontrolę nad publicznością sprawuje sztab prywatnych detektywów. Suma kradzieży popełnionych rocznie sięga zaledwie 50 000 dolarów, co jest błahoską, wobec olbrzymiej sumy obrotów, sięgających 25 milionów dolarów. M. K.

Poznańskie Wieczory Lekarskie

Wieczór następny odbędzie się we wtorek, 18 czerwca br. o godz. 20 min. 15 w pracowni dr. J. Domaszewicza, Wały Zygmunta Augusta 1 z następującym porządkiem obrad: K. Bross: „Oryginalny opis sekcji zwłok dr. Karola Marcinkowskiego”. J. Domaszewicz: „Prądy wysoco częstotliwości”.

Medycyna praktyczna

Rocznik „Medycyny Praktycznej” 1934, VIII tom wydawnictwa p. dr. Brossa w Poznaniu przedstawia się imponująco. Świadczy o tem jego bogata treść: prof. dr. Stanisław Mentl (Praga). Zaburzenia w obiegu krwi przy woli i ich leczenia. Dr. Wł. Mikulowski (Warszawa). Kila naczyńniowo - sercowa z polowiczem porażeniem mózgowym u dziecka 3-letniego. Dr. J. Brossowa Arthritis deformans na tle dokrewnem. Prof. dr. W. Orłowski (Warszawa) Ostry niezbyt oskrzeli. Dr. A. Kulkowka (Katowice) Kilka uwag o raku.

Dr. St. Łobacz (Hrubieszów) Znieczulenie ledźwiowe perkainą w chirurgii. Prof. dr. L. Korczyński (Kraków) Odruchy trzewne w przebiegu niektórych schorzeń serca. Doc. dr. Fr. Raszeja (Poznań) Diagnostyka reumatycznych schorzeń stawów i ich leczenie zdrojowiskowo - ortopedyczne. Prof. dr. J. Muszyński (Wilno) Lek roślinny i t. zw. kuracja ziołowa.

Dr. W. Janusz (Kochanowice) O osmoterapeutycznym współczynniku w leczeniu swoistem kily nerwowej w świetle własnej praktyki. Dr. Fr. Ksaw. Cieszyński (Warszawa) Dopelnienie roli lekarza. O. Pakowska (Poznań) Kilka słów o t. zw. gazach „ojowych”. Dr. T. Białynicki-Birula (Chodzież) Przyczynki do leczenia przetek gruźliczych.

Dr. M. Swiniarski (Warszawa) O wartości leczniczej tranu aktywnego. Dr. Fr. Ksaw. Cieszyński (Warszawa) Systematyczna walka z kilą wrodzoną jako zadanie społeczne. Dr. St. Łobacz (Hrubieszów) Leczenie rwy kulszowej. Dr. J. Brossowa (Poznań) Wrzód gołeni i jego leczenie. Dr. T. Białynicki-Birula (Chodzież) O konieczności współpracy pomiędzy sanatorjami a instytucjami wysyłającymi chorych.

Dr. Fr. Cieszyński Opieka nad zdrowiem wsi a spółdzielczość. Dr. K. Bross (Poznań) Szkice z zakresu dusznicy bolesnej. Dr. S. Polewski (Ostrów) Przyczynki do oceny przepukliny pachwinowej urazowej. Dr. T. Welfle (Warszawa) Wpływ podawania tranu na wagę dziecka. Dr. Fr. Cieszyński (Warszawa) W sprawie reorganizacji opieki lekarskiej w Ubezpieczalni Społecznej. Dr. M. Jakubowski (Warszawa) Dwa przypadki konstytucjonalnej niedomogi wewnątrzwydzielniczej leczone folikulina. Dr. St. Łobacz Postrzał i jego leczenie w praktyce. Dr. K. Bross (Poznań) Dusznica bolesna.

Rocznik ten zawiera poza tem liczną ocenę wydawnictw lekarskich polskich i zagranicznych, spis piśmiennictwa krajowego i zagranicznego i referaty prac z wszystkich dziedzin medycyny oraz dział zagadnień społeczno - lekarskich i zawodowych.



Rzeka Missouri (St. Zj. Am. Półn.) wystąpiła nagle i w groźnych rozmiarach, zalewając olbrzymie połacie kraju i wyrządzając duże szkody. 1) Zdjęcie — rodzina zaskoczona powodzią, ratuje się na dach domostwa. — 2) Starzy wrogowie w chwili niebezpieczeństwa zapominają o rasowej nienawiści.

Kapelusze kupuje się najkorzystniej u TOMASKA - Poczta 9

Z okazji 25 lecia istnienia firmy udzielamy na kapelusze krajowe 10% rabatu a na zagraniczne 25% rabatu.

Jedynie fachowe przedsiębiorstwo w zachod. Polsce założone 1910 roku. dg 2610
Odnawianie i czyszczenie starych kapeluszy

Kryzys na wsi



Pierwszy strach na wróble: — Nie rozumiem dla czego wróble więcej boją się naszego gospodarza, niż nas?
Drugi strach: — Nic dziwnego, nosi nasze zeszłoroczne ubranie.

Z dziejów kultury Żydów poznańskich

Sztuka żydowska

Wybitnie religijny charakter organizacji społecznej Żydów zgóry przesądzał o tem, że również i sztuka żydowska nie wyjdzie zasadniczo poza granice użyteczności obrzędowo-religijnej. Ma się tu rzecz podobnie, jak i z innymi dziedzinami umysłowości żydowskiej, nie dopuszczającej do ujawnienia i rozwoju tych pierwiastków, które albo nie miały nic wspólnego z życiem religijnym, albo też mogły to życie zamącić swymi odrębnymi prawami i samoistością.

Tak więc, gdy mowa o sztuce żydowskiej, jej przedmioty i dzieła zawierają się będą przedewszystkiem w synagogach i na cmentarzach.

Nie można nic pewnego powiedzieć o pierwszej synagodze poznańskiej, gdyż zgorzała wraz z dzielnicą żydowską w r. 1367. Szacowny monument, stanowiąca zato druga t. zw. „stara“, zbudowana prawdopodobnie w r. 1585. Dotrwała ona aż do naszego wieku, bo rozebrana została dopiero w r. 1908.

Obraz dzielnicy żydowskiej w Poznaniu przedstawiał się dość ciekawie. Na jej dziedzińcu w kształcie czworokątnego placu opodal kościoła Dominikanów znajdowały się dwie synagogi, niezbyt interesujące pod względem architektonicznym. Na tymże dziedzińcu mieściła się łaźnia żydowska, mniejsze domy modlitewne, i zabudowania bożnicze. Co stanowiło osobliwość synagogi poznańskiej, to mianowicie w synagodze na ścianie przy szafie ołtarzowej było specjalne urządzenie, na którym wieszano instrumenty. Instrumentarium takie było bardzo pięknie rzeźbione i bogato polichromowane. Zwyczaj rozwieszania instrumentów przy szafie ołtarzowej rozszedł się za wzorem Poznania po całej Wielkopolsce.

Liczne pożary, wylewy, często najeżdzy i napady na ghetto sprawiły, że bardzo duże cenne zabytki sztuki żydowskiej, jak rudały, lichtarze, srebra synagogalne, zaginęły. Muzeum Wielkopolskie znajduje się w posiadaniu tylko dwóch wieżyczek na wronności — daru Żyda Krontala.

Cmentarzy żydowskich w Poznaniu było kilka. Jeden z nich znajdował się na dzisiejszym Placu Wolności, więc w centrum nowego miasta. Zapewne nie był on najstarszym. Z polecenia królowej pruskiej, Luizy, która mieszkała w pobliżu tego cmentarza, znieśli on został w r. 1805. Wtedy też przeniesiono stamtąd do prywatnych muzeów kości kilku „męczenników“, m. i. głośną ofiarę procesu z r. 1736, Arje Leib Kalahory. Z chwilą zniesienia cmentarza zaginęły też wszystkie prawie oryginalniejsze nagrobki żydowskie.

Poza tem nie brak było i rytowników żydowskich. I tak Mojżesz z Po-

znania wyrzył na miedzi plan miasta Poznania, sporządzony na polecenie rady miejskiej w r. 1728.

Tyle o sztuce żydowskiej w Poznaniu. Niewątpliwie, nie wyczerpaliśmy całkowitego materiału, do niej się odnoszącego, ale chodziło nam jedynie o skreślenie najbardziej ogólnych rysów tej sztuki. Świadczy ona, jak wiele innych zjawisk z życia żydowskiego, o dużym prymitywizmie kultury żydowskiej, chociażby sama w sobie była owocem nieladajkiego kunsztu. Prymitywizm na tem polega, że sztuka żydowska nie nosi na sobie piętna wyższego ducha, służy ona wyłącznie użyteczności. Nie można jej porównywać ze sztukami europejskimi. Tamte są wyrazem i wytworem szlachetnych dążeń, potrzeb i tęsknot, ta zaś jest narzędziem tylko czy środkiem zespołu zjawisk, noszących na sobie silne znamię materjalizmu — religii żydowskiej. W tem zestawieniu można mówić nie o sztuce żydowskiej, lecz o żydowskim rzemiośle artystycznym. ALEKSANDER ROGALSKI.

Do wydzierżawienia

znany, wytworny lokal na restaurację, dancing przy
Hotelu Savoy w Warszawie
Nowy Świat 58. dg 11577
Oferty do zarządu hotelu.

O właściwą organizację pracy

Każda praca, fizyczna i umysłowa powoduje zmęczenie. Jest ono naturalną konsekwencją pracy zawodowej. Granice jednak tego zmęczenia bywają różne. Za normę można przyjąć takie zmęczenie, które w ciągu następującego po pracy okresu odpoczynku daje się zupełnie usunąć.

Niestety, zmęczenie ludzi zawodowo - czynnych bardzo często przekracza tę granicę. Cierpią oni na chroniczne przemęczenie, które nie jest obojętne ani dla ich zdrowia, ani też dla pracodawcy. Człowiek, który przychodzi do pracy z pewną resztką zmęczenia z dni ubiegłych, pracuje źle i drogo. Zmęczenie jest wtedy wspólnym wrogiem pracującego i pracodawcy. Pierwszego naraża na utratę zdrowia, drugiego na straty pieniężne. W interesie zatem obu stron leży intensywna walka ze zmęčeniami.

Doświadczenie uczy, że nadmierne zmęczenie jest bardzo często wynikiem złej organizacji pracy. Porównując wykonaną pracę i stopień zmęczenia, widzimy, że jest on niewspółmiernie wy-

soki. Oprócz zmęczenia, które musi powstać, jako naturalny efekt pracy, powstaje jeszcze dodatkowa porcja zmęczenia, spowodowana tem, że pracowaliśmy źle. Należy dolożyć wszelkich starań, aby uniknąć tworzenia się tego dodatkowego i niepotrzebnego zmęczenia.

Najważniejszym elementem walki ze zmęčeniami jest zastosowanie jak najdalej posuniętej celowości ruchów i wysiłków. Należy unikać pracy niepotrzebnej, która pochłonie dużo energii, a nie przynosi żadnych korzyści. Każda praca powinna być organizacyjnie tak przemyślana, aby usunąć wszystkie niepotrzebne czynności, a pozostawić tylko te, które prowadzą najkrótszą drogą i najmniejszym wydatkiem energii do celu.

Drugim elementem walki ze zmęčeniami jest odpoczynek. Praca płynna, bez przerw, jest nieekonomiczna gdyż powoduje nieproporcjonalnie wielkie zmęczenie. Należy włączyć do pracy szereg przerw, które niedopuszczają do nadmiernego zmęczenia i podnoszą wydajność pracy.

Dużą rolę odgrywa pozycja przy pracy. Należy unikać pracy w długotrwałej pozycji stojącej, albo też w postawie zgiętej, nienaturalnej, gdyż wymagają one dużego i nieproduktywnego nakładu energii.

Ostatnim wreszcie czynnikiem jest dobrze spędzony wolny od pracy czas i dostatecznie długi, posilny sen.

Nie należy zaniedbywać żadnego z tych środków w walce ze zmęčeniami przy pracy.

Podziękowanie

Podajemy do wiadomości, że zbiorca 3-cio Majowa urzędzona na terenie Województwa Poznańskiego przyniosła

1. ze sprzedaży nalepek zł 3 670,90.
2. ze zbiorów ulicznych i na listy ofiar zł 8 113,50.

Wszystkim P. P. ofiarodawcom składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie.

TOW. CZYTELNI LUDOWYCH w Poznaniu.

Najpiękniejsza

— Wczoraj powiedział mi Piotr, że uważa mnie za najpiękniejszą w całym mieście!

— Tak? To samo oświadczył mi w zeszłym roku.

— No, w takim razie gust jego wysła- chetniał. (Le Rire)

KOMUNIKATY TEATRALNE NIESLABNĄCE POWODZENIE W TEATRZE POLSKIM

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia muzyczna „Muzyka na ulicy“ grana będzie dziś w dalszym ciągu. O tem, że komedia przypadła do gustu publiczności, świadczą salwy śmiechu oraz ustawiczne brawa, które zrywają się co chwila przy otwartej kurtynie. Role główne kreują pp. Chaniecka, Niedziałkowska, Bogusławski, Jaworski, Pluciński i Szubert.

Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie doskonała komedia Fr. Molnara

JAPONSKI PROSEK
KATOL ZABIJA
AZUMI & CO. LTD. OSAKA
OWADY I ROBOACTWO
nr 11 274

„W cukierence“, której przygotowania dobiegają końca. Nowe dekoracje Z. Szpingera.

Z TEATRU NOWEGO

Dziś, w poniedziałek, 17 b. m. jedyny występ pieśniarki, znanej publiczności poznańskiej tak ze sceny jak również z niezapomnianej kreacji w filmie „Szpieg w masce“ i in. HANKI ORDONÓWNY.

Wystąpi z nią znany amant filmowy IGO SYM.

Reszta biletów nabyć jeszcze można w firmie Zygarewski, skład cygar, ul. Pierackiego.

Jutro, we wtorek, 18 b. m. przeżabawa farsa Arnolda i Bacha, wywołująca huragan śmiechu i braw „FILIP W OPAŁACH“ z p. Czesławem Kadenem w roli tytułowej.

ORDONÓWNA I IGO SYM W TEATRZE NOWYM

Dziś, w poniedziałek, 17 b. m. w Teatrze Nowym wystąpią tylko jeden raz znakomici artyści pieśniarze HANKA ORDONÓWNA i IGO SYM w niezwykle bogatym programie. Pieśni i piosenki najnowszego repertuaru, nieznanego dotąd w Poznaniu. HANKA ORDONÓWNA niezrównana pieśniarka, zdumiewająca wszechstronnością interpretacji, łącząca talent aktorski z niespotykanym darem naśladownictwa, znana chlubnie nie tylko z estrady i sceny, ale i z niezapomnianej kreacji w filmie „Szpieg w masce“, z partnerem swoim popularnym artystą scen stołecznych i głośnym amantem filmowym IGO SYMEM, ukażą się nieodwołalnie jeden raz.

Ze względu na ożywiony ruch w kasie zamawiań, bilety uprasza się nabywać wcześniej w firmie Zygarewski, skład cygar, ul. Pierackiego.

TEATR LETNI — OGRÓD ZOOLOGICZNY

Dziś rewelacyjna premiera wspaniałej rewii „Gwiazdy nad Poznaniem“. — Niebawem program składa się z szesnastu obrazów nigdy dotychczas nie wystawionych w Poznaniu. — Będą to ostatnie nowości, specjalnie napisane dla poznańskiej rewii. Największe sensacje programu: „Gwiazdy nad Poznaniem“, „Karolina“, „Orly“, „Dowcipy ilustrowane“, „Kapotaż“. Udział bierze cały zespół z Sokołowska, Sempolińskim, Kozłowska, Sulima, Ostymem na czele oraz świetną parą taneczną Heinrich — Prokopiakówna. — Przed sprzedaż biletów z firmie Szrejbrovski, ul. Pierackiego.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Ostatni dzwonek

Ciągnięcie loterii rozpoczyna się jutro. Jeszcze jest czas, by zaopatrzyć się w los i nie stracić szansy wygrania, ale dalsze zwlekanie jest ryzykowne. Ogromny popyt na losy sprawić może ich brak.

Kto posiada los, ten może spokojnie patrzeć w przyszłość. Jest pewny, że nie będzie narażony na nieporozumienia.

Niechże więc każdy dziś jeszcze zapewni sobie udział w jutrzejszym ciągnięciu.

Zwiedzajcie

wszyscy

OGRÓD ZOOLOGICZNY

w niedziele i święta
wstępne do połowy

zniżone

1000 zwierząt



URLOP SŁONECZNY

Wycieczki towarzyskie do słonecznej Jugosławii 3 tyg. nad Adrijatykiem. Wyjazdy 7 i 23 każdego miesiąca.

Informacje i zapisy: ORBIS — FRANCOPOL

dg 11 745



Dnia 16 czerwca 1935 r. o godz. 7,15 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami, św. ś. p.

Ks. Dr. Jan Nepomucen Opieliński

prałat domowy Jego Świątobliwości, Kanonik Kolegijaty Kcyńskiej, b. profesor Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, długoletni dziekan i proboszcz kcyński

o czym donosi

Środa, Poznań, Września, Krotoszyn, Międzychód, Swarzędz, Toruń.

w smutku pograżona
rodzina.

Wprowadzenie zwłok do kościoła poklasztornego w Kcyni odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 16,30. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb nazajutrz o godz. 10,30.

zg 11366



Dnia 16 czerwca 1935 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz nigdy niezapomniany, wielce zasłużony dla parafji, ś. p.

Ks. Dr. Jan Nepomucen Opieliński

prałat domowy Jego Świątobliwości, Kanonik Kolegijaty, b. profesor Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, długoletni dziekan i proboszcz kcyński.

zg 11365

Dozór Kościelny Parafji Kcyńskiej.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, 18. bm. o godz. 4,30 po południu do kościoła poklasztornego w Kcyni. Pogrzeb nazajutrz o godzinie 10,30 przed południem.



ś. p.

Ks. Dr. Jan Nepomucen Opieliński

prałat domowy Jego Świątobliwości, Kanonik Kolegijaty, b. profesor Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, długoletni dziekan i proboszcz kcyński

zmarł dnia 16 czerwca 1935 r. o godz. 7,15 rano, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77.

Księża Dekanatu Kcyńskiego.

dg 2812



W niedzielę, 16 czerwca 1935 r., zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, brat i szwagier, ś. p.

Mieczysław Morkowski

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w środę, 19. bm. o godz. 5 po południu z kaplicy cmentarza parafjalnego w Górczynie, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Pg 4454-55,99

w ciężkim smutku pograżeni

Poznań, ul. Marsz. Focha 78. **żona, dzieci i rodzina.**

Zakład Pogrzebowy „Ceremonja”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Kawiarnia-Restauracja

w Parku Wilsona
Marszałka Focha 40.

Taras pięknie ukwiecony i oświetlony.

Otwarty do godz. 1-szej.

Dobra kawa, ciastka, wyśmienite lody — rozmaite potrawy ciepłe i zimne — Kolacje od 70 gr. obiady od 90 gr.

Po południu koncertuje orkiestra damska.

Spotkamy się u Świdral
dg 2853

A. Koszewski

Stary Rynek 61

sprzedaje najtaniej

Aparaty

do zagotowania

Szklanki do konserw

Serwisy obiadowe

Garnitury kuchenne

Garnitury

na umywalnie

Szklanki — Kieliszki

Talerze — Filiżanki

Wazon — Kwiatniki

Garnki kamienne

Pg 4062-20,42

Polecamy

DO BUDOWLI!

— Dźwigary. Żelazo —

Żelazo do betonu

Gwoździe i śruby

Okucia do pieców i kuchni

Kuchnie westfalskie

Kotły do pralni

Pieca żelazne

Zamki i zawiasy do drzwi i okien

Okna lano-żelazne

Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.

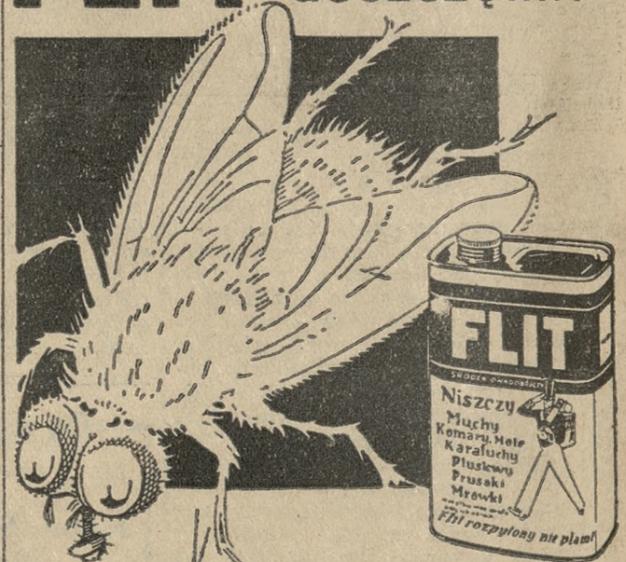
w Poznaniu, ulica Szewska 16.

Telefon nr. 30-38 i 36-90

nr 11576

nr 5617

FLIT niszczy owady doszczętnie.



Zabezpieczajcie pożywienie od roznoszących zarazki much

Muchy roznoszą zarazki chorób na pożywienie i przedmioty. Stosowanie słabszych od FLITU środków owadobójczych, jest stratą pieniędzy, ponieważ tego rodzaju środki są mało skuteczne. FLIT natomiast chroni od owadów, roznoszących zarazki chorób, ponieważ niszczy radykalnie wszelkie owady i ich zarodki. Rozpylony FLIT nie płami. Należy wystrzegać się nadmiernej dawki i żądać jedynie FLITU w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. Heroiczne zamknięcie blaszank uniemożliwia spełnianie ich falsyfikatami.

Chcąc wyniszczyć muchy, komary oraz inne frużające owady



Rozpylajcie **FLIT**

Chcąc wyniszczyć karaluchy, prusaki oraz inne pełzające owady



Rozsypujcie **FLIT-PROSEK**

nr 11312-11333

Już w najbliższych dniach ukaze się książka

„ROMAN DMOWSKI“

PRZYCZYNNKI — PRZEMÓWIENIA

Zamawiać pod adresem: admin. „Głosu“

Poznań, św. Marcin 65 — P. K. O. 201 410

Cena 2 zł 50 gr

Cena 2 zł 50 gr

Przesadne malowanie się jest szkodliwe dla skóry

- mówi specjalista

Co należy czynić

Drzwem doprawdy to się wydaje, lecz nauka dowiodła, że lata ustawicznego malowania się nakładają znaki czasu na twarz. Jest to zgubne dla naturalnego piękna dziewczęcej cery. Ale, przez zwykłe przwrócenie skóry żywego składnika młodości, nazwanego „Biocel“, cera nabiera świeżości, jasności i piękna.

Ten cenny „Biocel“ jest wyciągiem z młodych zwierząt, otrzymanym specjalnym sposobem przez Prof. Stejskal z Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest on obecnie zawarty w Kremie Tokalon koloru różowego, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Stosowany wiecz-



rem odżywia i odmładza tkanki i ściągają zwiotczałe mięśnie twarzy podczas snu. Rano zaś należy używać kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego). Jest on wybielający, ściągający i wzmacniający. W ten sposób najgorzej wyglądająca, zniszczona przez malowanie skóra i zwiędła cera, nabierają zadziwiającego piękna. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Hermes właśc. Leon Kostrzewski, Poznań, Plac Świętokrzyski 4, postępowanie upadłościowe uchyla się po dokonaniu końcowego podziału masy. Poznań, dnia 7 czerwca 1935 r. Sąd Grodzki.

nr 11010



OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.00.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. DOMY-PARCELE

Kamienice
Kamienice, solidnej budowy, w centrum Poznania, koszt 200 000 sprzedaje Ratajczak. Ratajczak 12. zdg 96 339

Dom
Dobry, zabudowania, ogródek, główna ulica Rogoźno, ul. Czarnkowska 153, m. 6. zdg 96 977/8

Wille
Willa, każda cenie, wielkim wykończeniem, Dom Złociński, Wrocław 22. zdg 96 322

Kamienica
Kamienica, dochód 13 000, cena 90 000, Ratajczak 18 - 7. zdg 96 865

Emeryt
Emeryt szuka administracji domu, portierstwa z wszelkimi pracami instalacyjnymi. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 002

Parcele
Budowlana Osiedle, szosa Warasowska, sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 96 967

Domek
Domek, 100 m² ogrodo, 4 łazienki, Rynek Łazarski, cena 10 000, sprzedam. Zielka, Umiańskiego 7a. Telefon 70-11. zdg 97 045

Kamienica
Kamienica, dochód 3 600, cena 26 000, Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 96 961

2. PIENIĄDZ

Stolarz
Posiadający około 1 500 złotych, może przystąpić jako wspólnik, interes dobrze prosperuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 96 925

Wspólnika
Kapitał 10 000 do 15 000 poszukuje celu powiększenia fabryki radiowej i rozszerzenia radiolaboratorium. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 042

Wspólnika
25-30 000 zł, cichego lub jawnego partnera, natychmiast do dwóch przedsiębiorstw, dobrze prosperujących w Gdyni w celu powiększenia i zaprowadzenia bandy hurtowego brzozy porcelany, szkła, maszyn do szycia, rękawic, rowerów itp. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 97 009

Pożyczkę
Otrzymasz za obligacje Pożyczki Narodowej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 836

3. LETNISKI I UZDROWISKA

Letnisko
Majętność Dobczyn, powiat Włoszakowice, powiat Srebrna - Pokoje z komfortem w pałacu, elektryczność, park, lasy, stawy, sala do tańca, kuchnia wykwalifikowana, kort tenisowy dla panienek w wieku szkolnym, konwersacja francuska. Wiadomość udziela Pocztowa 31, m. 3.

Rymanów
Zdrój, Willa „Orzeł Biały” położona z utrzymaniem lub bez. Ceny przystępne. zdg 11 523

Pensjonat Hoffmanna
Grotki, poczta Włoszakowice, powiat Leszno, przyjmują letników. Dobre utrzymanie. Ceny umiarkowane. Żądajcie prospektów! zdg 95 414

Krynica
„Wielkopolska”, uroczysko, kulturalne, czyste, przemiłe współżycie, szesć złotych. zdg 95 183

Rymanów - Zdrój
Poleca wille i pensjonaty zakładowe urządzone z komfortem. Informacji udziela odwrotnie Zarząd Zdrojowy. zdg 2 819

Nad pełnym morzem
3 pokoje, kuchnia, dla kulturalnej rodziny od 1 lipca do września. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 194

Letnisko
Poszukiwane dla jednej osoby, okolice zdrowej, gdzie las, od 1 lipca. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 782

Letnisko
Letnisko 8 km, Poznań, telef. 20-67, przyjmuje. zdg 97 025

Poszukuje
Letniska okolice Poznania 3 osoby bez utrzymania. Podanie warunków. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 965

Letnisko
Pokoje w wili, las, jeziora blisko. Ceny niskie według umowy. Gierzig, Skoki. zdg 11 581

Zakopane
„Szopenówka” solidny, chrześcijański pensjonat dla zdrowych, doskonała kuchnia, tanio. zdg 11 580

Letnisko
Woda, utrzymanie lub bez. Wiadomość: ul. Jaskółcza, Pralnia „Szarotka”. zdg 96 857

6. OŻENKI

Wdowa
lat 35, posiadająca nieruchomości oraz przedsiębiorstwo rzeźnicze, widuje zamąż. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 044

4. OSOBISTE

Losy
I klasy Loterii Państw. kupuj w szczęśliwej kolekturze

Tatarczewskiego
Poznań, Pocztowa 3, przy Placu Sapieżyńskim
Ciężnienie już 19 czerwca, 1/4 losu 10 złotych. zdg 2834/5

7. SPRZEDAŻE

Maszyny do pisania
biurowe i kuferekzkowe „Continental”

Triumf techniki. Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo

Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21, Tel 21-24. ng 8333

Wytwórnice
dobrze prosperująca sprzedam spowodu choroby. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 463

Rower
wyścigowy, balonowy. Matejki 2 m. 7. zdg 96 954

Blurko
cylinder, leżankę sprzedam. Poznań, Romana Szymańskiego 3, m. 5. zdg 96 039

Waż
spiralny, od Elekroluxa. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 990

Młocarnię
szerokobieżna, silna z wytrasowaniem bardzo dobrą, sprzedam tanio. Dąbrowskiego 133. zdg 96 830

Parasole, torbki damskie, walizki, portfele
W. Jzys, Poznań, Szkolna 11, dz 2 001

Do I Komunii św. zegarki
medaliki, rygrafy, pierścionki w wielkim wyborze tanio poleca T. Gasiorowski, Poznań, św. Marcin 34 d 2286

Meble
poleca najtaniej: K. Bakoś, Stary Rynek 51 zdg 93 772/3

Urządzenie
składu kolonialnego także oddzielnie. Rocławski, Nowy Rynek 13. zdg 94 959

Losy najszybsze kupuj tylko
Kędziory, Poznań, Sieroca 5/6. zdg 93 801

Dobrze
zaprowadzony skład materiałów budowlanych i drzewnych powoduje stosunków rodzinnych spiesznie sprzedam. Stawna 13, - 1 zdg 96 786

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór - najniższe ceny. - Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8303

Meble
najtaniej poleca: Baranowski, Poznań, Polgórna 13. Pr 3227/8

4 morgi terenu budowlanego z łąką
w Górczynie, metr kwadratowy 1 zł. Teresiak, Poznań, Maleckiego 29. zdg 96 980

Mleczarnię
nowoczesnym urządzeniem, dom czynszowy, zabudowania pierwszorzędne centrum miasta powiatowego sprzedam 28 000, wpłaty 10 000 lub wydzierżawie, objęcie 5000. Ratajczak, Poznań, Jeznicka 12. zdg 96 338

Ogrody - Restauracje
Fanty - Nagrody najtaniej tylko wprost Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24. zdg 97 018

Maszyna
wpuszczana Singera, nowa, tanio. Słowackiego 29 - 10. zdg 97 015

Warsztaty
stolarskie z narzędziami sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 923

Kolonjalke
tanie centrum sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 96 971

Kolonjalke

przepisowo urządzona i dobrze położona z maglem i mieszkaniami sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 96 916

Magiel
tanie sprzedam. Paradyż, Piekary 25. zdg 96 912

Tokarke
zegarmistrzowska. - Szkolna 7/8, m. 8. zdg 97 005

Maszynę
do cięcia, przwijania rolek (Rollenschneidermaschine) 1300 szer. nowa sprzedam. Oferty „Par”, pod 55.104. Pg 4452-55.104

Przedsiębiorstwo
przemysłowe, jedne Poznaniu, masowy artykuł maszynami urządzeniem całości spiesznie sprzedam ca. 15 000. Oferty „Par”, pod 55.96. Pg 4451-55.96

Skład
kolonialny-deliikatowy przy najruchliwszej ulicy Poznania sprzedam. Stosunki rodzinne. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 894

Restauracyjne
urządzenie stół i regał do składu. 2 łóżka z materacami. Stolarska, Kantata 5. zdg 96 991

Fortepian
sprzedam tanio. Dąbrowskiego 70, m. 7. zdg 96 968

Parcele
dwie morgi, idealne położenie za 3500 złotych sprzedam spiesznie. Kaleta, Puszczykowo. zdg 96 395

Obraćzki
ślubne własny wyrób para złote od 12-100 zł poleca Chwilkowski, Sw. Marcin 49. zdg 97 034

Zegarek
od 14 zł synoicy za promocje. - Chwilkowski, Sw. Marcin 40. zdg 97 033

Z powodu
śmierci męża sprzedam za gotówkę dom i piętrowy z interesami: składem, restauracją z salką, 3/4 morg. ogrodem w dobrym położeniu w dużej wiosce. Cena około 30 000 zł. Agnieszka Matysiakowa Włoszakowice ng 11 578

Skład
kolonialny z mieszkaniami na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 96 888

Szafa
do rzeczy 20.- kuchenna 15.- leżanka 15.- Hetmańska 12.- m. 5. zdg 96 739

Leżak
Czesława 10 a - 14. zdg 96 955

11. KUPNA

Srebro
złoto, brylanty, kupuje Szulc, Wolności 5. Pg 4234-23.65

Wagę
aptekarska, bełkowa, precyzyjna oraz prasa do tynktur kupuje. Telefon 70-38. zdg 96 409

Kupię
majątek 800-1000 morg dobrej ziemi. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 96 732

Kupię
używane gumy w dobrym stanie rozmiar 14x45. Masztalarska 7, m. 7. zdg 96 824

Kupię
felgi do Tatra 550x18. Masztalarska 7, m. 7. zdg 96 826

Kupię
kompletna maszyna dentystyczna nożna używana. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 014

Resztówkę
małą, konający 60 morg, z dobrą ziemią, dworkiem, parkiem, wodą, dobrą komunikacją, blisko kościoła katolickiego, kupię. Szczegółowe oferty z podaniem ceny i potrzebnej wpłaty gotówką Kurjer Poznański zdg 96 800

Kupię
skład brzozy kolonialnej, dobrze prosperującej w Poznaniu, w miejscu ruchliwym lub wydzierżawie lokal przy na powyższą branżę. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 96 908

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
4 pokojowe, wygodami, i 2 pokoje, nowy dom, Rynek Śródecki, - Ślusarski, Poznań, Rynek Śródecki 4. zdg 96 984-5

4 pokojowe
II piętro Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 850

7 pokojowe
komfort, centralne wysokie parter, Chelmońskiego 9. zdg 97 017

Trzypokojowe
Półwiejska 1, czynsz 75 miesięcznie. Informacje Metelski, Zielona 3, m. 21. zdg 96 996

Dwa
pokoje, kuchnia zaraz, gospodarz. Adres Kurjer Pozn zdg 97 039

2 pokoje
z kuchnią w Debcu od 1. 7. do wynajęcia. Dolna Wilda 11 a - Arnold. zdg 97 052

4

pokoje kuchnia 100, rok zgóry. - Młyńska 5, m. 5. zdg 96 970

Mieszkanie
4 pokojowe wprost od gospodarza za czynnem rocznym zgóry natychmiast do oddania. Zgłoszenia Sw. Wojciech 29, firma Gaede. zdg 96 736

13. SZUKA MIESZK

Pokoju
z kuchnią urzędnic, rok zgóry. - Oferty Kurjer Pozn zdg 96 661

Etatowa
urzędnicza państwowa poszukuje 2 pokojowego mieszkania z przynależnościami. Czynsz za 1/2 roku, ewentl. rok zgóry. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 814

2 pokoje
z kuchnią spokojny punktualny przyr. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 845

Mieszkania
2-3 pokoje z kuchnią poszukuje pewny płatnik w Poznaniu śródmieściu ewtl. przedmieściu, blisko tramwaju (Górczyn, Łazarz lub Jeżyce, Solacz) od 1 sierpnia br. (9 lat na jednej posiadzi) Łaska we oferty li tylko od pp. właścicieli z podaniem wysokości wymaganej dzierżawy proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 95 494.

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany (z elektryką, łazienką) słoneczny do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. (dom narożnikowy). zdg 91 511

Jasna
narożnik Dąbrowskiego 2, I. - prawo. zdg 94 888

Dwa
pokoje telefonem, ogrodem do wynajęcia. Libelta 3 - 2. zdg 96 264

Przyjezdny
1,50. Wrocławska 13. - 11. zdg 96 059

Jedno-
dwuosobowy. Półwiejska 38 a, m. 15. zdg 96 823

1-2
osób czysty wynajmie zaraz. - Ogrodowa 5 - 1. zdg 96 777

Klatki
jeden - dwuosobowy. Sapieżyński 2 a. - 14. zdg 96 778

Elegancki
słoneczny 1-2 osoby, dobre utrzymanie. Plac Sapieżyński 4, m. 4. zdg 96 783

Pokoje
dwa używaniem kuchni. Jakubowski 36 - 7. zdg 96 779

Pierackiego
17 - 9 pokoje 1-2. zdg 96 847

Tanio
Stroma 26, mieszkanie 10. zdg 96 843

Półwiejska
6 - 18. zdg 96 842

Balkonowy
dwuosobowy zaraz lub 1. Wierzbicice 13, m. 20. zdg 96 840

Klatki
Wodna 25, m. 11. zdg 96 863

Pokój
frontowy. 3 Maja 3, m. 6. zdg 96 863

Ładny
centrum parter. Rzeczypospolitej 3 - 1. zdg 97 021

Mickiewicza
34, m. 5. zdg 97 019

Staszica
12 - 6. zdg 97 016

Klatki
przyjezdny. Ratajczaka 33 - m. 3. zdg 97 013

WARSZAWA

Wtorek, dnia 18 czerwca.
6.30 audycja poranna; 12.05 dziennik południowy; 12.15 koncert orkiestry. W przerwie o g. 13.00 chwilka dla kobiet; 15.30 F. Mendelssohn-Bartholdy; Trio d-moll op. 49; 16.00 skrz. P. K. O.; 16.15 pieśni w wyk. Eugenji Hoffmanowej; 16.25 recital fortepianowy; 16.50 „Adolf i Marian” - Heleny Boguszewskiej; 17.00 „Koncert dla naszych letników i uwodników”; 18.00 w tygł słonecznym; 18.10 Bolesław Leśmian „Szmer wiosel”; 18.15 cała Polska śpiewa; 18.30 skrzynka techniczna; 18.45 muzyka salonowa; 19.00 dokąd jechać w święto; 19.30 recital fortepianowy Marii Barówny; 19.50 pogadanka aktualna; 20.00 wiadomości rolnicze; 20.10 transmisja fragmentów międzynarodowego meczu tenisowego; 20.25 mała orkiestra P. R.; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 koncert symfoniczny; 22.30 wiadomości

POZNAN

Wtorek, dnia 18 czerwca.
Poznań - 6.30-8.20 audycje poranne z Warszawy; 8.20 program na dz. bez.; 8.25-8.30 wskazówki praktyczne; 11.57 tr. z Warszawy; 12.05-12.30 tr. z Warszawy; 13.35 tr. z Warszawy; 13.55 rozmaitości na orkiestrę, śpiew i skrzypce (płyty); 15.15 grzegład gieldowy; 15.25-17.15 tr. z Warszawy; 17.15-18.10 tr. z Wilna; 18.10 tr. z Warszawy; 18.30 „Z nad krawędzi” (Gawęda B. Cezarego); 18.40 życie kultur, art. i społeczne Poznania; 18.45 Gali Curci śpiewa (płyty); 19.00 „Dokąd jechać w święto”; 19.10 zapowiedź programu na dz. nast.; 19.20 koncert reklamowy; 19.30 tr. z Warszawy; 20.00 skrzynka techniczna; 20.10-21.00 tr. z Warszawy; 21.00 tr. z Gdyni; 21.25-22.36 tr. z Warszawy; 22.36 wiadomości port. z Poznania; 22.40 sportowe; 22.40 mała orkiestra P. R.

Frontowy

niekrepujący. Działyńskich 11, Matuszek, parter. zdg 96 928

Klatki
Pierackiego 8 - 12. zdg 96 921

Długa
4 - 6. zdg 96 920

Pokój
czysty, słoneczny. Podgórna 2/3, m. 7. zdg 96 919

Pokój
klatki. Szumigala, Półwiejska 37. zdg 97 003

Pokoik
osobne wejście z 20. Skryta 14, m. 3. zdg 96 938

Pokój
Pierackiego 19, front, III, m. 6. zdg 96 997

Łąkowa
16, m. 10. zdg 96 980

Niekrepujący
Ratajczaka 11 - 46. zdg 96 986

Pokój
1. 7. Piekary 22/23, m. 11. zdg 96 969

Niekrepujący
Sapieżyński 8. Łosik zdg 97 049

Pokój
dwuosobowy (małżeństwo) zaraz. Zgłoszenia Górna Wilda 51, m. 3. zdg 97 048

Pokój
Matejki 67 - 2. zdg 97 032

Wodna
25, m. 9, dobrze umeblowany. zdg 96 910

Utrzymaniem
- bez 3 Maja 3 a, m. 17. zdg 96 902

Pokój
do wynajęcia Mostowa 29 - 7. zdg 96 936

Klatki
2 biurowe razem oddzielnie. - Świętokrzyski 3 - 12. zdg 96 840

Szymańskiego
3 - 10. zdg 97 007

Umeblowany
balkonem. Matejki 2, m. 7. zdg 96 953

Pokój
kuchnia 25 zł. Świetlana 46. - m. 4. zdg 96 947

Pokój
Zwierzyńska 8, m. 5. zdg 96 943

Przeznica
2 - 1. zdg 96 940

Spokojna
25 - 18. zdg 96 835

Komfortowy
niekrepujący kluby, centralne ogrzewanie, elektryczność, łazienka, parkiet, zaraz. Plac Działyński 11 - 7. zdg 96 827

16. SZUKA POKOJU

Pokoiku
próżnego umeblowanego, utrzymania. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 844

Próżnego
z używaniem kuchni bezdzietne do 35. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 872

Próżnego
pokoju możliwie z używaniem kuchni poszukuje od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 872

Panna
poszukuje próżnego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 911

Starsza
pani, czystego słonecznego, I piętro, pościel, wana, górnej części. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 908

Pokoiku
15.- szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 942

17. LOKALE

Składy
Rynek Śródecki i Marszałka Focha, mieszkaniami, bez



EMES
NIEZASTĄPIONE W
GOSPODARSTWIE
DOMOWYM I
TURYSTYCZNE

Do nabycia:
J. DEIERLING, Poznań, Szkołna 3.

Kursy Handlowe
Preissa
Skarbowska 11 Nowy kurs
1 lipca
zdg 96 879

Niemiec
student lub abiturient, wyportowany, dobry pedagog, potrzebny na wakacje na wyjazd. Zgłoszenia telefon 62-11. Chelmońskiego 22, m. 4. zdg 97 036

Osobę
ogłasza, przygotowuje do matury eksternistów, proszę o podanie adresu i warunków. Kurjer Poznański zdg 96 893

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panna
lat 32, w miejscu 12 lat, dobrze polecona, umiejąca gotować, prać, prasować, zarządzać domem. Najchętniej u starszego państwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 003

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 17. 6.

TEATR POLSKI — Dziś i codziennie: „Muzyka na ulicy”.

TEATR NOWY: — Dziś o godz. 8.15: Hanka Ordówna i Igo Sym.

Wtorek, 18. 6. „Filip w opalach”.

Środa, 19. 6. „Filip w opalach”.

TEATR LETNI W Zoologu: Dziś o godz. 8.30: „Gwiazdy nad Poznaniem” — premiera.

KINA

Poznań, poniedziałek, 17. 6.

APOLLO: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”.

CORSO: „Hrabia Zarow”.

GWIAZDA: „Synowie Pułstyni”.

METROPOLIS: „Życie bez jutra”.

MOJE: „Wiktorja i jej Huzar”.

OSWIATOWE T. C. L.: — „Niewidzialny człowiek” oraz „Nafta”.

RENAISSANCE: „Biały Upiór”.

SFINKS: „Czy Lucyna to dziewczyna...?”

SŁONCE: o godz. 5 i 7: „Radosne godziny Mickey Mouse”; o godz. 9: „Wonder Bar”.

ŚWIT: „Chłopcy z placu Broni”.

TECZA-Lazarz: „Julika”.

TECZA-Wilda: „Zabawka”.

WILSONA: „Hrabia Monte Christo”.

Osoba
z lepszej rodziny, zaufana, uczciwa, poszukuje posady wyreczytelki pani domu, lub do pielęgnacji towarzystwa starszych pań za skromnym wynagrodzeniem. Przyjmie również nadzór mieszkania. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 269

Kelner
kaucja 150.— wolny 1 lipca, sezon lub prowincja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 858

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego — gotowaniem bardzo dobre, długoletnie świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 852

Posady
z gotowaniem poszukuje od 15 lipca lub 1 sierpnia. Kochan dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 851

Dziewczyna
uczciwa gotowaniem szuka posady zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 882

Skromna dziewczyna
z porządnej rodziny szuka posady do dziecka, albo do dwójga osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 871

Panna
z kilkoletnią praktyką większych majątkach, zna wszechstronnie gospodarstwo domowe, wykwiłta na kuchnię szuka posady na majątek lub probostwo. Łaskawe zgłoszenia Inowrocław, ul. św. Mikołaja 2, m. 3. Sobeska. zdg 97 012

Urządnik
gospodarczy lat 30 szuka posady pisarza polowego, elewa. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego ng 11 376

Za kaucję
jakiegokolwiek stałej posady poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 927

Murarz
poszukuje posady wykonuje mniejsze prace murarskie. Wskaż Kurjer Poznański zdg 96 926

Dziewczyna
dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 988

Magistra farmacji
z prawem zarządu poszukuje na zastępstwo lub posady stałej. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 789

Księgowość uproszoną
kto chciałby mieć założoną? Oferty Kurjer Poznański zdg 96 897

Uczciwa
wiejska czysta z gotowaniem najchętniej do dwóch lub jednej osoby. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 96 595

Poszukuje
jakiegokolwiek pracy za mieszkanie i utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 892

Krawcowa
szuka posady poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 889

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznańskiego zdg 96 886

Poszukuje
od lipca i później posady urzędniczej lub podwózkowej, wykształcenie rolnicze, kilka lat praktyki większych majątkach, obeznan w roli podwózki, książkownością, sprawny piśmiennie. — Łaskawe zgłoszenia Agencja Kurjera Poznański, Pniewy. zdg 97 011

Szofer
bezdzielny poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Dobre referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 952

Polecona
szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 950

Gospodni - kucharka
starsza zaufana, doświadczona — poszukuje samodzielnej posady — szuka wszelkie prace domowe, dobra kuchnia, zaprawy, świadectwa jak najlepsze. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 96 949

Krawcowa
szuka posady. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 96 894

Robotnik
poszukuje pracy stałej, dam 300 zł gwarancji. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 469

Kelner
młodszy szuka posady z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 700

Dziewczyna
z gotowaniem, zaprawianiem poszukuje posady 1. 7. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 578

Posługi
poszukuje sieroła wtorki i piątki zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 579

Kartofle
mniejsze, większe ilości na sprzedaż. Solacz, Podolska 10. zdg 95 173

Tapczany, garnitury klubowe, fotele, kanapy
leżanki, materace tylko wprost pracownik od fachowca. Kopczyk, Poznań, Wrocławska 13. d 2860

Urządnik gospodarczy
kawaler, lat 36, z ukończoną szkołą rolniczą, 7 lat praktyki, wszechstronnie obeznan poszukuje posady zarsz lub od 1. 7. 1935. Łaskawe zgł. do Kurjera Pozn. zdg 95 629

Inteligentna
panna poszukuje posady do prowadzenia gospodarstwa domowego u samotnej osoby lub do dzieci. Warunki skromne. Oferty Z. K. Chwaliszewo 1, m. 12. zdg 95 733

Krawcowa
działa szuka posady w dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 841

Inteligentna
poprowadzi gospodarstwo samotnej osobie, miejscowość obywatela. Oferty Kurjer Pozn zdg 95 111

Posady
z gotowaniem do wszystkiego do samotnej osoby za 15 zł zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 95 052

Bufetowa
poszukuje posady z obsługą gości. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 948

Służąca
szuka posady do dziecka i pomocy pani. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 95 858

Posługaczka
poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 755

Posługi
szukam z dobrymi świadectwami Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 010

Gospośnia
z ładnym charakterem pisma, rachunki, znajomością gospodarstwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 007

Wykwalifikowana wychowawczyni
z pierwszorzędami świadectwami i ducioletnią praktyką poszukuje posady do niemowlat. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 121

Elektromonter
dobry fachowiec, bardzo dobre świadectwa, pilny, uczciwy poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 123

Samodzielny
piekarz z kartą rzemieślniczą, także cukiernictwo, dobry fachowiec, przyjmie prace obojętnie dziełkowiek. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 96 117

27 WOLNE MIEJSCA

Ekspedjentka
rutynowana branża, kolonialno-spożywcza, utrzymaniem Poznaniu potrzebna. Oferty zyciorsem, odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 96 242

Potrzebny
zaraz na zastępstwo mgr. farm. lub asyst. etz. wojew. Refer., warunki Apteka pod Orlem, Chelmska. dz 2 856

Fryzjerka - Fryzjer
działa potrzebni. Szulc, szamotoły, Rynek zdg 95 936

Palacza
do kawy słodowej zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 96 822

Kucharka
dobrem gotowaniem, praniem, — własna pościela potrzebna zaraz na małe miasto. Pensja 35 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 817

Do kolektury
potrzebna panienska pierwszeństwo obznajmiona. Zgłoszenia tel. 31-41. zdg 96 785

Dwóch
robotników do ustawienia rusztowania drabinkowego. Sapieżyński 3-5. zdg 96 788

Biuralista
młodszy — orientujący się w księgowości i korespondencji, — biegle piszący na maszynie potrzebny do biura i załatwiania zleceń na mieście w Urzędach. Zyciora i odpisy świadectw do Kurjera Pozn. zdg 96 855. Wniośki nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Fryzjerka, fryzjer
na stałe, pensja lub procent. — Dabrowskiego 4. zdg 96 849

Młynarz kierownik
działa w swym zawodzie z kaucją potrzebny. młyn motorowy. Sady, p. Poznań. zdg 96 881

Służąca
potrzebna zaraz z gotowaniem. — Mickiewicza 17. II lewo. zdg 96 878

Uczennica
donczająca lub młodsza ekspedjentka potrzebna. Koszńskiego 25, rzeźnictwo. zdg 96 875

Elewki
chcą się wyuczyć bezpłatnie gospodarstwa domowego gotowania i prasowania sztywnej bielizny mogą się zgłosić od 1 lipca z dokładnym zyciorsem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 041

Szofer - służący
kawaler lub żonaty do Kongresówki potrzebny od 1 lipca lub sierpnia. Uwzględnia się tylko pierwszorzędne sły. Odpisy świadectw Kurjer Pozn. zdg 96 790

Kucharka
restauracyjna potrzebna. Różyci, Śniadalinia, Św. Marcina 54. zdg 96 795

Kucharka
potrzebna od zaraz lub 1 lipca z dobrą kuchnią dworską, praniem i prasowaniem z własną pościela. Zgłoszenia z odpisem świadectw i pensji Kurjer Pozn. zdg 97 040

Panienska
młoda potrzebna do pomocy przy bufecie. Cukiernia, Pocztowa 28. zdg 96 964

Służąca
do wszystkiego, z łrowa, uczciwa, gotowaniem zaraz. Marcelesińska 36 a m. 1. zdg 96 938

Marszantka
potrzebna od zaraz. Plac Wolności 14 a m. 7. zdg 96 999

Fryzjer
potrzebny stałe. Koscielnia 12. zdg 96 975

Służąca
do wszystkiego zaraz. Szamarszewskiego 4 - 6. zdg 96 974

Kucharka
dobrem gotowaniem i pracy potrzebna. „Astorja”, Strzelecka 31. zdg 97 031

Fryzjerka
potrzebna. Łukaszewicza 17. zdg 97 043

Dziewczynie
poszukuje. Graniczna 5, m. 3. zdg 96 964

Woznicę
przyjme z kaucją bankowa, samotnego. „Emcha”, Górna Władysława 149. zdg 96 932

Fryzjerka
działa posada stała. Focha 25. zdg 96 913

Manikurzystka
od zaraz, kaucja 100 zł. Wielka Podgórna 2. zdg 97 024

Sea krem
ULATWIA...
RÓWNOMIERNE I BEZBOLENE...
OPALANIE

Posługaczka
z praniem. Kwiatowa 7, m. 10. z 96 862

Bufetowa
obsługa gości od 1. 7. Fotografia świadectwa. Wł. Twardowski, Borek. zdg 97 037/8

Mechanik
młodszy. Wielkie Garbary 55. zdg 97 023

Fryzjerka
działa i uczennica. Kraszewskiego 13. zdg 97 022

Uczeń
potrzebny. Chwaliszewo 9, rzeźnictwo. zdg 96 874

Służąca
młodsza zaraz. Ul. Poznańska 42, m. 15. zdg 96 873

Dziewczyna
młodsza przychodząca do wszelkich prac. Gen. Umińskiego 15, m. 1. zdg 96 864

Podręczna
i samodzielna potrzebna do szycia. Skarbowska 14 - 7. Pr 4453-55.98

Krawcowa
biegła przyjmie zaraz. Zgłoszenia Marsz. Focha 32 - 10 (6. 9. 26 wieczorem). zdg 96 837

Kasjer - książkowy
książkowiec Włkn Izby Rolniczej, siła wykwalifikowana i dobrze polecona potrzebna od 1 lipca. Oferty z odpisami Kurjer Poznański zdg 96 833

28. ROZRYWKA

Niesłabnący entuzjazm zmusza przedłużyć „Czy Lucyna to dziewczyna” Jadwiga Smorska — Eugenjusz Bodo
Kino „Sfinks”. zdg 96 346

Humor zagraniczny
— Umiesz rozwiązywać krzyżówki?
— Nie.
— W takim razie, co robisz w biurze?
(Domenica — Medjolan). S. F.



Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. C. Poznań nr. 200 149